Czytelnia czasopism
w Białymstoku

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 209 (9185) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 30 września 1980 r. Nakład: 131.649 A Cena 1 zł

Przedstawiciele studentów u I sekretarza KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Blisko trzygodzinna dyskusja o sprawach kraju — i problemach środowiska akademickiego, o zadaniach nauki — i zagadnieniach etycznych i ideowych, o roli i funkcjach Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i doskonaleniu działania uczelni; tak pokrótce można scharakteryzować przebieg spotkania I sekretarza KC PZPR — STANISŁAWA KANI — z działaczami tej organizacji, które odbyło się 29 bm. w Warszawie, z udziałem przewodniczącego Rady Państwa — HENRYKA JABŁOŃSKIEGO i premiera — JÓZEFA PIŃKOWSKIEGO. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — ANDRZEJ WERBLAN oraz sekretarz KC — ZDZISŁAW KUROWSKI.

Przebieg spotkania, spontaniczność wypowiedzi, rozległość podnoszonych w nich problemów — pisze sprawozdawca PAP — jeszcze raz dowiodły wielkiej wrażliwości młodzieży akademickiej na rozgrywające się wokół niej wydarzenia, potwierdziły, że widzi je ona w szerszym wymiarze — nie tylko wydziału czy uczelni, organizacji — ale całego kraju i jego spraw najważniejszych; że patrzy na to, co dzieje się dziś — ale myśli też o jutrze; aby „stworzyć Polskę na wzór naszych wyobrażeń", jak powiedział jeden z mówców.

Trudno szczegółowo zrelacjonować to spotkanie, które przeciągnęło się ponad zakreślony na początku wymiar czasu. Oto najważniejsze grupy problemów, które znalazły odbicie w wypowiedziach uczestników. Najobszerniej przedstawił je przewodniczący ZG SZSP — **Stanisław Gabrielski.**

Sprawy o szerokim wymiarze — dotyczące kraju i społeczeństwa: akcentowano potrzebę wypracowania mechanizmów, które nie dopuściłyby do powtórzenia się sytuacji, w której znalazł się kraj w sierpniowych wydarzeniach tego roku. „Społeczeństwo — powiedział jeden ze studentów — nie zniesie kolejnego podobnego kryzysu". Mechanizmom takim — stwierdzano — służyć powinno zwiększenie roli podstawowych organizacji partyjnych, likwidacja wypaczeń biurokratycznych, przywrócenie charakterystycznej dla marksizmu ostrości sądów i ocen, zwiększenie osobistej odpowiedzialności za decyzje i zadania, wydanie bezkompromisowej walki wszelkim przejawom nadużywania władzy i stanowisk dla osobistych celów i korzyści. Konieczne jest — mówiono — jasne określenie rozmytej dotychczas odpowiedzialności za poszczególne dziedziny życia i kierunki działania: partii, rządu, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych.

Kolejna, rozległa grupa podnoszonych w toku spotkania spraw wiąże się bezpośrednio ze studiami wyższymi. Studenci podkreślali konieczność ożywienia życia intelektualnego i działalności ideowej w uczelniach; zwracali uwagę na niski często poziom zajęć dydaktycznych, przeciążenie zajęciami na niektórych kierunkach studiów, na brak skryptów i podręczników — z trudem osiągalnych na „czarnym rynku", niekiedy za dolary. Szczególnie dramatycznie zabrzmiał tu głos przedstawiciela lubelskiej AM — który wskazał, że przyszli lekarze kształcą się dziś z podręczników, które mają daty wydania sięgające lat 50-tych.

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Wizyta prezydenta Indii w ZSRR

◆ *MOSKWA — Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, do Moskwy przybył z oficjalną wizytą przyjaźni prezydent Indii, Neelam Sanjiva Reddy.*

Wyraża się nadzieję, że wizyta przyczyni się do dalszego umocnienia przyjacielskich stosunków i owocnej współpracy między ZSRR a Indiami.

Plenum KC ZKJ

◆ *BELGRAD — W poniedziałek rozpoczęło się w Belgradzie Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii, poświęcone aktualnym problemom gospodarczym kraju.*

Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Jugosławii wygłosił przewodniczący Prezydium KC ZKJ, Stevan Doronjski.

Pesymistyczny raport GATT

◆ *GENEWA — Współczesny system walutowo - finansowy świata kapitalistycznego, oparty na tzw. płynnych kursach walut krajów zachodnich, nie zapewnia warunków dla pomyślnego rozwoju międzynarodowych więzów handlowych — stwierdza opublikowany w Genewie raport GATT-u. Brak jakiejkolwiek waluty o stabilnej sile nabywczej — czytamy w tym dokumencie — jest czynnikiem dezorganizującym międzynarodowe stosunki gospodarcze, prowadzi do wzrostu protekcjonizmu i uzyskiwania eksportowych korzyści jednych krajów kosztem pozostałych.*

Nowe osiedle żydowskie

◆ *BEJRUT — Chociaż premier Izraela, Begin, zapowiedział ostatnio, że wstrzymuje się zakładanie osiedli żydowskich na okupowanych ziemiach arabskich, w poniedziałek na zachodnim brzegu Jordanu otwarto nową dzielnicę o nazwie Cur Natan, która ma wejść w skład tworzącego się kompleksu urbanistycznego Salt.*

Podniesienie bandery w gdyńskiej „Komunie"

GDAŃSK (PAP) — 29 bm. w Stoczni im. Komuny Paryskiej" w Gdyni odbyło się podniesienie bandery na MS „Bauchi", zbudowanym dla armatora zagranicznego. Jest to uniwersalny masowiec o nośności 34 tys. DWT, przeznaczony do przewozu takich ładunków jak ruda, cement, aluminium, zboże. Statek posiada specjalne wzmocnienia przeciw lodowe oraz wzmocnienia dna przeciwdziałające drganiom. 32-osobowa załoga ma do dyspozycji wygodne pomieszczenia mieszkalne i rekreacyjne z restauracją i basenem pływackim.

Reformy w Zimbabwe

LONDYN (PAP) — Premier Zimbabwe, Robert Mugabe, zapowiedział konsekwentne wprowadzanie w życie głębokich reform społeczno-gospodarczych. Przypomniał on, że nowy rząd przeprowadził już szereg takich reform w interesie ludzi pracy. I tak wprowadzono bezpłatne nauczanie w szkole podstawowej, bezpłatną opiekę lekarską dla ubogiej części społeczeństwa, ustalono minimum płacy.

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję wszystkim za życzenia nadesłane z okazji powołania mnie przez Sejm PRL na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

JÓZEF PIŃKOWSKI



Na Osiedlu 1000-lecia w Białymstoku. Fot. R. Sieńko

Ocena sytuacji w ruchu związkowym

Konferencja prasowa dla dziennikarzy polskich i zagranicznych

WARSZAWA (PAP) — 29 bm. odbyła się w Centrum Informacyjno-Prasowym „Interpress" w Warszawie konferencja prasowa poświęcona ocenie obecnej sytuacji w ruchu związkowym, programowi działania związkowców w rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów społecznych i gospodarczych kraju. Na pytania dziennikarzy z kraju i zagranicy odpowiadali przewodniczący zarządów głównych związków zawodowych: pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — **Barbara Natorska,** pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji — **Jan Głowczyk,** pracowników Łączności — **Albin Szyszka.**

Największe zainteresowanie wzbudziły sprawy związane z obecną pozycją poszczególnych związków branżowych po wystąpieniu ich z CRZZ, ich aktualną działalnością, odnową, zamierzeniami na przyszłość, w tym określenie pozycji wobec nowo powstających w zakładach organizacji związkowych.

J. Głowczyk stwierdził na wstępie, że podjęta na ostatnim plenum Zarządu Głównego Związku uchwała o wystąpieniu z CRZZ — choć nie ma charakteru formalno-prawnego — zgodna jest z wolą tysięcy członków Związku, którzy żądali tego na licznych zebraniach. Zjazd w końcu października br. zapewne potwierdzi słuszność tej decyzji.

W odpowiedzi na pytanie jak związki wyobrażają sobie działalność w tych zakładach pracy, w których powstają nowe organizacje związkowe — stwierdzono, że nie ma jeszcze dokładnych danych ile osób

Ciąg dalszy na str. 2

Trudna sytuacja w rolnictwie i w zaopatrzeniu rynku

WARSZAWA (PAP) — Splot niekorzystnych warunków atmosferycznych oraz dalsze pogłębienie dysproporcji między zapotrzebowaniem a pokryciem potrzeb na przemysłowe środki produkcyjne, złożyły się na obecną najtrudniejszą w ostatnim 10-leciu — sytuację w rolnictwie. Niedobory nawozów mineralnych, środków ochrony roślin oraz powodzie sprawiły, że w br. zebraliśmy niewiele ponad 19 mln ton zbóż, czyli wprawdzie o 2 mln ton więcej niż w ub. r., ale o ponad 8 mln ton mniej niż wynoszą aktualne potrzeby naszego kraju.

Ze względu na opóźnioną wiosnę, ulewne deszcze w czasie wegetacji ziemniaków oraz duże ich porażenie zarazą ziemniaczaną (nie starczyło preparatów do właściwej ochrony) plony tych płodów są bardzo niskie, w granicach 140 q z ha, co oznacza, że ogólne ich zbiory będą o ok. 15 mln ton niższe niż w roku ubiegłym — dobrym pod tym względem. Podobne przyczyny decydują także o produkcji buraków cukrowych. Według obecnych szacunków zbiory ich będą o ok. 4 mln ton mniejsze niż w 1979 r. Aby chociaż częściowo zwiększyć plony i zawartość cukru w tych płodach, przesunięto o ok. 3 tygodnie zbiory buraków i rozpoczęcie kampanii ich przerobu. Korzystniejsza ostatnio pogoda sprzyja tym wysiłkom, choć trzeba sobie zdawać sprawę, że wyprodukujemy w br. znacznie mniej cukru niż w roku poprzednim.

Mając na uwadze tę skomplikowaną sytuację, gospodarstwa indywidualne i uspołecznione dokładają maksymalnych starań, aby złagodzić skutki nieurodzaju i w pełni wykorzystać to wszystko, co zdołano wyprodukować. Szczególne starania podejmuje się w celu zgromadzenia możliwie jak największych ilości pasz, których zasoby będą decydować o wynikach w produkcji zwierzęcej, a tym samym o dostawach wyrobów mięsnych na rynek. Skrupulatnie zbiera się wszystkie rośliny pastewne, gromadzi każdą ilość siana, którego drugi plon jest na ogół niezły, czyni starania o zmniejszanie strat, m.in. przez zwiększenie produkcji kiszonek, parowanie ziemniaków oraz pełniejsze wykorzystanie na karmę wszelkich odpadów i produktów ubocznych. Równocześnie rolnicy dążą do jak najszybszego zakończenia prac polowych.

Ciąg dalszy na str. 2

Jak pokonać barierę materiałową

Wypowiedź ministra E. Szyra dla PAP

WARSZAWA (PAP) — W br. i w nadchodzących latach konieczne jest racjonalizowanie zużycia surowców, materiałów, paliw i energii. O problemach tych mówi minister Gospodarki Materiałowej EUGENIUSZ SZYR w wypowiedzi dla PAP:

Obecna trudna sytuacja materiałowa jest wynikiem kilku niesprzyjających czynników. Przede wszystkim jest ona rezultatem niepełnego zbilansowania zadań planowych z możliwościami ich realizacji. Po drugie — już na początku roku wystąpiła konieczność ograniczenia importu zaopatrzeniowego, ze względu na trudności płatnicze i niewystarczający eksport. Po trzecie — również plany krajowych dostaw materiałów, w ciągu ostatnich trzech miesięcy, nie są w pełni wykonywane. Obserwuje się przy tym „rozregulowanie" więzi zaopatrzeniowych i kooperacyjnych przy jednoczesnym wzroście zapasów nadmiernych i zbędnych. Wreszcie, poniżej bezpiecznego minimum zmniejszyły się zapasy deficytowych surowców i materiałów, zwłaszcza pochodzących z importu.

Kłopoty mamy obecnie przede wszystkim z węglem kamiennym. W hutnictwie z kolei odczuwa się mocno brak składników stopowych, a w przemyśle chemicznym brakuje wielu drobnych komponentów z importu (dotyczy to w pierwszym rzędzie przemysłu farb i lakierów). Poza tym brakuje cementu, materiałów podłogowych i instalacyjnych, co w konsekwencji ma wpływ na przebieg robót budowlanych.

Lista dotkliwych braków jest bardzo obszerna, aby je doraźnie chociaż złagodzić. Resorty odpowiedzialne za zaopatrzenie gospodarki w określone materiały i elementy kooperacyjne zostały zobowiązane do utworzenia specjalnych rezerw.

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum WK SD w Białymstoku

Zadaniem Stronnictwa w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju, z uwzględnieniem wniosków wynikających z obrad XXI Plenum Centralnego Komitetu SD, poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu SD w **Białymstoku.** Obradami kierował przewodniczący WK — **Zdzisław Pukorski,** który dokonał także wprowadzenia do dyskusji. W posiedzeniu uczestniczył członek CK, zastępca przewodniczącego Sejmowej Komisji Zdrowia — **Zbigniew Kledecki.**

W obszernej debacie powrócono raz jeszcze do przyczyn i źródeł napięć, które doprowadziły do strajków wielu załóg robotniczych. Zwrócono uwagę na potrzebę przestrzegania i konsekwentnego wcielania w życie zasad demokracji socjalistycznej, jawności życia politycznego i społecznego, pełnej odpowiedzialności za podejmowane decyzje na wszystkich szczeblach. Mówiąc o problemach społeczno-gospodarczych dyskutanci zwracali uwagę na konieczność dokonania niezbędnej korektury zatrudnienia, zmian w systemie rent i emerytur oraz dotychczasowych warunków zatrudniania rencistów. Wyrażono jednocześnie pełne poparcie dla uchwał XXI Plenum CK SD.

W drugim punkcie obrad, Plenum zajęło się analizą usług medycznych w woj. białostockim. Problem ten omówił przedstawiciel Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW — lek. **Andrzej Lipczyński.** Członkowie Plenum, nie negując dotychczasowych osiągnięć służby zdrowia, wskazywali jednocześnie, że w tej dziedzi-

Ciąg dalszy na str. 2

W naszych uczelniach

Przed nowym rokiem akademickim

Jutro w wyższych uczelniach całego kraju rozpocznie się nowy rok akademicki. W Białymstoku studiować będzie około 10 tys. osób (na studiach stacjonarnych, wieczorowych i zaocznych); jest to liczba prawie identyczna, jak w latach ubiegłych.

Akademia Medyczna obchodzić będzie w najbliższych dniach trzydziestolecie działalności. Z początkiem nowego roku poprawią się warunki bytowe studentów tej uczelni; przy ul. Lubienieckiego przekazane zostaną do użytku dwa nowe domy akademickie (około 600 miejsc). Ulegną też pewnej poprawie warunki mieszkaniowe młodych pracowników nauki i pielęgniarek zatrudnionych w Państwowym Szpitalu Klinicznym — kilkadziesiąt miejsc wygospodarowanych zostanie w domu studenta „Mikrus" oraz w przyzakładowym budynku PSK. Najmłodsi adepci nauki otrzymają pokoje w nowo powstałym Domu Asystenta przy ul. Wesołej (gdzie zamieszkają pracownicy wszystkich trzech białostockich uczelni).

Studenci Politechniki Białostockiej otrzymają nowy, czwarty akademik przy ulicy Zwierzynieckiej (ponad 500 miejsc). W budynku tym urządzona zostanie ponadto studencka przychodnia lekarska wyposażona w laboratorium i gabinet fizykoterapii. Słuchacze Filii UW zamiesz-

Ciąg dalszy na str. 2

Inauguracja roku kulturalnego i sezonu artystycznego w woj. białostockim

Twórcy i pracownicy kultury woj. **białostockiego** przybyli wczoraj do **ŁAP** na wojewódzką inaugurację roku kulturalnego i sezonu artystycznego. Uroczystość poprzedzona została niedzielnymi spotkaniami autorskimi i koncertami: „Kurpi Zielonych", kwartetu akordeonowego Państwowej Filharmonii i zespołu estradowego WPIA w wiejskich domach kultury.

Wybór Łap na miejsce inauguracji ma uzasadnienie w efektach pracy tamtejszych placówek kulturalnych. Działając w nie najlepszych warunkach potrafią one realizować ciekawe i różnorodne programy. Przykładem tego mogą być wiejskie domy kultury w Płonce Kościelnej, Łapach — Szałajdach i Uhowie, które z dużym zainteresowaniem zwiedzali uczestnicy spotkania.

Uroczystość otworzył I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Łapach — **Czesław Miłkowski,** witając wszystkich działaczy i pracowników kultury oraz przedstawicieli władz: m. in. wiceprzewodniczącego WRN, prezesa WK ZSL — **Kazimierza Dunaja** i wicewojewodę — **Zenona Świtaja.**

Ciąg dalszy na str. 2

W latach 1981—85

Wydatniejsze zaopatrzenie w leki

WARSZAWA (PAP) — Nieznaczną tylko poprawę przyniosły dotychczasowe działania zmierzające do poprawy zaopatrzenia w leki. Nadal utrzymuje się deficyt medykamentów i artykułów sanitarnych, zarówno z produkcji krajowej, jak i z importu, wynoszący ok. 4,7 mld zł. O skali tego niedoboru świadczą obecne potrzeby w tej dziedzinie oceniane na ponad 25 mld zł. Już w przyszłym roku dla zaspokojenia potrzeb należy dostarczyć leków za prawie 29 mld zł, a w 1985 r. mają te potrzeby wynieść blisko 43 mld zł.

Największy przyrost dostaw będzie wynikiem zwiększenia produkcji leków przez przemysł chemiczny — z 22,5 mld zł w 1981 r. do 34,8 mld zł w 1985 r. Jest to zadanie trudne, ale wykonalne, pod warunkiem konsekwentnego eliminowania uzależnienia produkcji leków i artykułów sanitarnych od importu substancji, półproduktów, materiałów pomocniczych i opakowań. Zwiększenie wartościowego planu produkcji nie może odbywać się — jak to miało miejsce dotychczas — w drodze podwyższania cen na lekarstwa; bardzo ważne jest zaspokojenie potrzeb asortymentowo-ilościowych.

Cyklon nad Meksykiem

HAWANA (PAP) — Trzydzieści ofiar śmiertelnych pochłonął cyklon „Herminia" który przeciągnął nad wschodnimi rejonami Meksyku, tracąc cały swój impet nad Zatoką Meksykańską. Straty materialne, jakie zanotowano w stanach Campeche, Veracruz, Chiapas i Oaxaca, ocenia się wstępnie na 100 mln dolarów. 175 tys. osób straciło dach nad głową, zaś wiele miejscowości utraciło kontakt ze światem zewnętrznym wskutek przyboru wody w rzekach i zalania ogromnych obszarów.

Wulkan St. Helens ciągle groźny

WASZYNGTON (PAP) — W niedzielę po raz pierwszy od sześciu tygodni w sąsiedztwie wulkanu St. Helens na zachodnim krańcu Stanów Zjednoczonych zarejestrowano wstrząsy sejsmiczne, będące sygnałem jego ponownego przebudzenia się. Amerykańska służba geologiczna poinformowała, że epicentrum wstrząsu o natężeniu 2,1 st. w skali Richtera, znajdowało się na głębokości 1,9 km poniżej krateru. Uczeni są przekonani, że obecnie dysponują możliwością uprzedzania o zbliżającej się erupcji na kilkanaście godzin przed wybuchem. Od przebudzenia się 18 maja br. wulkan wybuchł pięciokrotnie, aczkolwiek za każdym następnym razem siła erupcji wyraźnie malała.

5 października wybory do Bundestagu

BONN (PAP) — Korespondent PAP, Juliusz Solecki, pisze:

5 października br. odbędą się w RFN wybory do nowego Bundestagu, które rozstrzygną, czy sprawująca władzę od dziesięciu lat koalicja socjalliberalna SPD/FDP pozostanie u steru rządów przez cztery dalsze lata czy też zostanie zastąpiona w Bonn przez CDU/CSU.

Zapowiedziany przez obie te partie w ich programach wyborczych „zwrot" w dotychczasowej polityce RFN, zmierzający głównie do większego powiązania polityki Niemiec Zachodnich z ich głównym sojusznikiem Stanami Zjednoczonymi, wyznacza szczególne znaczenie obecnych wyborów zarówno dla samej RFN, jak i jej stosunków z zagranicą.

Mimo, iż według niektórych danych na tydzień przed wyborami niemal co piąty mieszkaniec RFN nie miał jeszcze skrystylizowanego poglądu na którą z partii zamierza tym razem oddać swój głos, zaś wielu polityków wykazywało duże zaniepokojenie objawami swoistej „apatii", wśród znacznej części społeczeństwa zachodnioniemieckiego panuje przekonanie, iż również w tych wyborach zwycięzcą okażą się partie dotychczasowej koalicji rządowej — SPD/FDP.

Wskazują na to wyniki licznych badań ankietowych prowadzonych przez instytuty RFN, które niemal jednogłośnie typują koalicję dając poważną przewagę Schmidtowi nad jego rywalem — Straussem.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Temperatura maksymalna 12—14 st., minimalna 5—7 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami słabe opady deszczu. Temperatura bez większych zmian.

IMIENINY: Wery, Honoriusza. (r)

Doniosłe odkrycie fizyków polskich i radzieckich

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knycpel pisze:

Fizycy polscy i radzieccy otrzymali nową cząstkę o niespotykanej dotychczas strukturze. Połączone są w niej dwa jądra należące do różnych pierwiastków. Nowy twór jest dość nietrwały — może istnieć tylko przez ułamek sekundy. Cząstkę otrzymano przy pomocy akceleratora Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej. Dotychczas w eksperymentach tego typu, które prowadzi się już od 25 lat, nie udawało się uzyskiwać tak dziwnych cząstek. Uważano, że podczas „bombardowania" tarczy — pierwiastka, zawierającego cięższe lub lżejsze jądra strumieniem cząstek elementarnych możliwe są trzy sytuacje: w czasie zderzenia jądra łączą się, tworząc nowy pierwiastek z ciężkim jądrem; odskakują od siebie, bądź odrywają jedno od drugiego część neutronów.

Specjaliści uważają, że odkryty obecnie przez fizyków typ reakcji między jądrami pierwiastków otworzy nową kartę w badaniach mikroświata. Roztacza on szerokie perspektywy przed fizyką eksperymentalną, pozwala podejść w inny sposób do badania budowy jądra. Jest to z kolei ważne dla rozszyfrowania wielu zjawisk otaczającego nas świata.

Wspólna praca naukowców polskich i radzieckich będzie miała nie tylko teoretyczne, lecz również praktyczne znaczenie: zastosowane metody badawcze można wykorzystać m. in. w hutnictwie — dla wykrywania ukrytych defektów w różnego rodzaju wyrobach, do badania różnych związków organicznych przy pomocy radioaktywnych izotopów.

Czekamy na Twój telefon!

Jak już informowaliśmy redakcja nasza, wychodząc naprzeciw zwiększonej aktywności społecznej i życzeniom Czytelników, pragnie zacieśnić nasze wzajemne kontakty. Proponujemy więc — niezależnie od spotkań bezpośrednich w zakładach pracy, instytucjach i wsiach — telefoniczne rozmowy. Dzisiaj w godzinach od 14 do 16 kierownictwo „Gazety Współczesnej" będzie przyjmować uwagi i postulaty zgłaszane przez Czytelników, dotyczące redagowania naszego pisma, jak również ważnych problemów społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nasze telefony:

- Redaktor naczelny — 209-35,
- Zastępca red. nacz. — 277-10
- Sekretarz redakcji — 215-08
- Dział społeczno-kulturalny — 211-30.

Jesteśmy przekonani, że będzie to pożyteczna wymiana myśli i poglądów, okazja zgłoszenia propozycji dotyczących zadań „Gazety" oraz przydatnych władzom w ich pracy nad odnową naszego życia

CZEKAMY WIĘC DZIŚ NA WASZE TELEFONY!

Przedstawiciele studentów u I sekretarza KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

Postulat generalny — to zwiększenie udziału młodzieży akademickiej w zarządzaniu uczelnią i szersze uwzględnianie interesów tych, dla których szkoła wyższa istnieje. W uczelniach — i w środowiskach naukowych — niezbędne jest przywrócenie należnej rangi krytyce naukowej, by nie ustępowała ona miejsca układom, wyplenianie „nauki pozornej" — służącej jedynie pokonaniu nie zawsze najprostszymi drogami, kolejnych szczebli akademickiej kariery.

Mówiąc o tworzeniu się studenckich organizacji samorządowych uczestnicy spotkania akcentowali rangę i zadania SZSP jako organizacji polityczno-ideowej, działającej pod ideowym przywództwem partii. Organizacja ta podnosiła wiele spraw żywotnych dla środowiska akademickiego, które nie spotykały się z należytym odzewem. Akcentowano też, że samorządowe struktury studenckie powinny być tworzone z woli środowisk studenckich — a nie jedynie małych grupek. W całym środowisku musi też być dyskutowany model przyszłego ruchu studenckiego — a dyskusja powinna być autentyczna. „Sami — powiedział jeden ze studentów — zakończymy swe kontrowersje i spory", nawiązując do podejmowanych przez elementy antysocjalistyczne prób oddziaływania na młodzież akademicką wszystkie struktury organizacyjne w ruchu studenckim — stwierdzano — muszą stać na gruncie poszanowania prawa i Konstytucji.

SZSP — jako ideowo-polityczna organizacja polskich studentów — chce współdziałać z partią na zasadach partnerskich; zasady te — podkreślano — powinny obowiązywać także na szczeblu uczelni.

I sekretarz KC PZPR wielokrotnie nawiązywał bezpośrednią rozmowę ze studentami w trakcie ich wystąpień; zabrał też głos na koniec spotkania. Partię — powiedział m.in. — żywo interesuje wszystko, co dzieje się na uczelniach, w środowisku studenckim. Widzimy w waszym Związku — ideowo-wychowawczą, masową organizację studencką; od was jednak zależy, czy SZSP stanie się organizacją wiodącą w społeczności studentów i młodych pracowników nauki. Dobre wrażenie robi wasza postawa ideowa; jest ona potrzebna dziś wszędzie, w partii i poza nią. Najbardziej liczą się dziś ludzie z charakterem, którzy mają jasne oblicze ideowe. Wasza postawa jest tym cenniejsza, że utożsamiacie się z socjalizmem, którego praktyka w ostatnich latach odbiegała od wielu jego podstawowych zasad.

St. Kania podkreślił, że SZSP wielokrotnie podnosił żywotne sprawy młodzieży akademickiej; przyczyny tego, że na postulaty te nie było oddźwięku — tkwiły poza organizacją. Do postulatów uchwalonych w Uniejowie i zgłoszonych dziś — powiedział I sekretarz KC PZPR — odniesiemy się z należytą uwagą; wkrótce otrzymacie na nie odpowiedź.

Przypominając, że sierpniowy protest robotniczy skierowany był nie przeciw socjalizmowi — a jego wypaczeniom, nie przeciw władzy ludowej — a sposobom jej sprawowania, St. Kania zaakcentował, że nie jest to jeszcze koniec kryzysu. Pytanie — co zrobić, by kryzys się nie powtórzył? — jest niezwykle zasadne. Wspólnie szukamy nań odpowiedzi, ale obecnie należy postawić inne, chyba nawet pilniejsze — co zrobić, by wyjść z obecnego? Mówca nakreślił pokrótce trudną sytuację ekonomiczną kraju, wskazując na rangę prac nad reformą gospodarki, konieczność doskonalenia procesów decyzyjnych, przywrócenia leninowskich form współżycia wewnątrz partii. O sprawach tych mowa będzie w toku dalszych obrad VI Plenum KC PZPR, mowa będzie na Zjeździe partii.

Będziemy się spotykać — i będą okazje do dalszych rozmów — powiedział na zakończenie St. Kania.

Na spotkaniu obecni byli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — **Jarema Maciszewski**, minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — **Janusz Górski**, przewodniczący RG FSZMP i ZG ZSMP — **Andrzej Koltek**.

Ocena sytuacji w ruchu związkowym

Ciąg dalszy ze str. 1

zdecydowało się wstąpić do nowo tworzonych związków Sprawa określenia przynależności nie jest zresztą prosta, gdyż nowe organizacje są na etapie formułowania programów, opracowywania — statutów. Nie do rzadkości należy obecnie fakt, że część osób deklaruje chęć przystąpienia do nowych związków, nie oddając jednocześnie starych legitymacji związkowych.

Kilka pytań dotyczyło określenia płaszczyzny współdziałania z nowymi organizacjami związkowymi. Współpraca taka jest konieczna — powiedział J. Główczyk — będziemy się porozumiewać, gdyż istnieją sprawy, które rozwiązać można tylko wspólnie. Nasz związek — stwierdził dalej — od pierwszych dni strajku uważał za konieczne zawarcie umowy społecznej. Byliśmy w kontakcie z działającymi w naszych środowiskach komitetami strajkowymi. Prowadziliśmy z nimi rozmowy, a kiedy było trzeba — płaciliśmy za wyżywienie strajkujących. Dziś nawet na piśmie powstają porozumienia między starymi, a nowymi związkami.

Jesteśmy niezależni — powiedziała B. Natorska — od CRZZ, od administracji, od poglądów woluntarystycznych. Chcemy współpracować z nowymi związkami zawodowymi, gdyż i dla nich i dla nas nie ma przecież innych celów, jak służenie klasie robotniczej.

Znamy dobrze sytuację kraju i na tej podstawie nasz związek sformułował kilkadziesiąt postulatów — powiedział A. Szyszka. Nawiązując do pytania o przyszłą współpracę poszczególnych związków branżowych podkreślił konieczność zmiany dotychczasowych jej metod. Dotychczas w rozmowach z rządem reprezentowani byliśmy przez działaczy CRZZ. Wykluczone jest, żeby nawet najmądrzejszy z nich znał się na wszystkich problemach poszczególnych gałęzi, znał niuanse układów zbiorowych.

Nawiązując do obecnej sytuacji w ruchu związkowym J. Główczyk stwierdził, iż przyczyn obecnego stanu rzeczy można upatrywać w tym, że wymagano od związków zawodowych za dużo naraz — żeby związki zawodowe jednocześnie dbały o interesy produkcyjne zakładów, współzarządzały i jednocześnie broniły praw ludzi pracy.

Nie zawsze nasze postulaty były uwzględniane; nie wszystkie nasze poglądy na sprawy pracownicze zostały zaprezentowane w społeczeństwie. Z faktów tych wyciągamy wnioski — stwierdziła B. Natorska. Ale nieprawdziwe są też stwierdzenia, że nasz program działania powstał pod wpływem strajków. W 1978 r. nasz związek domagał się stanowczo podwyżki płac; otrzymaliśmy ją w ub. roku. Nieprawdą jest też, że nie mamy rozeznania jeśli chodzi o warunki pracy i życia robotników. Przy naszym związku zawodowym ,jako jednym z nielicznych, działa ośrodek zajmujący się badaniem warunków życia włókniarzy. To, że niewiele wynikało z jego działalności było rezultatem braku tzw. siły przebicia. Wyciągamy wnioski z krytyki, która nas dotyczy. Postulaty z Wybrzeża są także naszymi postulatami.

Do zadań jakie stoją przed Związkiem Zawodowym Pracowników Książki, Prasy, Radia i TV nawiązał J. Główczyk, który zaakcentował konieczność zmiany stosunku administracji do związków. Nasz związek — powiedział — domagać się będzie prawnych mechanizmów zabezpieczających przed decyzjami administracji naruszającymi prawa pracujących. Wystąpiliśmy do rządu w sprawie podwyżki płac i skrócenia terminu ich wprowadzania. Uzyskane na podwyżki pieniądze będziemy przeznaczać na regulację płac najniżej zarabiających.

Istnieją niemałe możliwości zmobilizowania ludzi do lepszej pracy. Chodzi przede wszystkim o stworzenie robotnikom godziwych warunków pracy, z czym w ostatnich latach były tylko „obiektywne" trudności — powiedział A. Szyszka. Druga sprawa, to zrozumienie sytuacji przez samych robotników. W wielu zakładach załogi pracują na „pół obrotu", bo trwają dyskusje. Im więc wcześniej załatwimy sprawy organizacyjne, tym szybciej przyczynimy się do poprawy gospodarowania.

Ustosunkowując się do kwestii wyborów do władz związkowych J. Główczyk stwierdził, że w kierowanym przez niego Związku pracuje od maja br. ok. 50 proc. nowych działaczy. Dotychczasowa ordynacja nie była demokratyczna i dlatego zostanie zmieniona.

Tam gdzie ludzie sobie tego życzą, odbywają się nowe wybory — dodała B. Natorska. Należy się liczyć z opinią i wolą wszystkich członków Związku w kwestii sprawowania funkcji kierowniczych. Dlatego stawiamy swoje mandaty do dyspozycji Zjazdu.

Na konferencji mówiono także o współpracy związków z pokrewnymi organizacjami zagranicznymi i korzystaniu z ich doświadczeń.

Jak pokonać barierę materiałową

Ciąg dalszy ze str. 1

jalnych zespołów koordynacyjnych, z udziałem głównych przedstawicieli odbiorców i handlu zagranicznego, które w sposób operatywny mają rozwiązywać sytuacje awaryjne i dokonywać przegrupowania dostaw.

Coraz szerzej, choć wciąż jeszcze w stopniu niezadowalającym wykorzystuje się surowce wtórne. Liczne są też przykłady szybkiego uruchomienia udoskonalonych lub nowych, materiałooszczędnych procesów technologicznych i konstrukcji wyrobów, opanowania produkcji materiałów, i elementów kooperacyjnych zastępujących dotychczas importowane. Poprawia się, choć w tempie zbyt powolnym stosowanie regeneracji części zamiennych.

Podejmowane obecnie działania mogą złagodzić istniejące trudności, ale nie rozwiązują podstawowych problemów jakimi są: nadmierna energochłonność i materiałochłonność produkcji. Likwidacja tych zjawisk wymagać będzie działań długofalowych o charakterze strukturalnym.

Wiele spraw można będzie załatwić w drodze modernizacji zakładów obliczonej na zmniejszenie materiałochłonności i energochłonności produkcji.

Warunkiem poprawy sytuacji materiałowej jest również lepsze planowanie. Przede wszystkim należy ugruntować rolę i znaczenie bilansów rzeczowych i wartościowych, w tym zwłaszcza bilansów materiałowych. Chodzi o to, aby plan produkcyjny był oparty na umowach pomiędzy dostawcami i odbiorcami, a realność tych umów wynikała z dobrze opracowanych bilansów paliw i energii, surowców i materiałów. Brak takiej „podbudowy" planu powoduje zakłócenia w jego realizacji.

Sytuacja taka miała miejsce w bieżącym roku. Wynikało to przede wszystkim z obniżenia poziomu pracy planistycznej i traktowania planu jako dokumentu „przebojowego", a zjawisk niewykonania planu tylko jako winy jego wykonawców. Było to po prostu przerzucenie odpowiedzialności na producenta, który musiał poradzić sobie z trudnościami przerastającymi jego kompetencje.

Kolejny problem to doskonalenie mechanizmu gospodarowania. Zasadnicze znaczenie mieć tutaj powinno odebranie charakteru dyrektywnego miernikowi wartości sprzedanej i ustalenie jednolitych kryteriów obliczenia wielkości produkcji czystej i planowania jej wzrostu. Zmiana tego mechanizmu powinna zwiększyć zainteresowanie przedsiębiorstw obniżeniem zużycia paliw i energii, surowców i materiałów. Warunkiem poprawy gospodarki materiałowej jest również zmiana układu cen zaopatrzeniowych, które w obecnej postaci nie sprzyjają właściwej kalkulacji ekonomicznej.

Warto zastanowić się także nad zmianą systemu kredytowania inwestycji. Rozważyć można np. wprowadzenie systemu, w którym znaczna część inwestycji opartych o kredyt bankowy, rozpatrywana byłaby w formie konkursu otwartego. Nie byłoby wówczas problemu branży, ani licytacji, kto jest ważniejszy — hutnictwo, górnictwo czy przemysł lekki; nie byłoby resortowych grup nacisku, które często deformowały planowanie inwestycyjne. Podstawą dokonywanego wyboru powinien być tzw. rachunek ciągniony kosztów kredytowych.

I na koniec kilka uwag o samym systemie zaopatrzenia. Od lat nasza gospodarka funkcjonuje w warunkach chronicznego deficytu wielu wyrobów. W tej sytuacji producent stał się dyktatorem rynku, skupiającym w swoim ręku całą dystrybucję surowców i materiałów. Odbiorca chcąc kupić pewien zestaw materiałów musi kontaktować się z dziesiątkami organizacji zbytu przedsiębiorstw i zjednoczeń, jeździć po całym kraju w poszukiwaniu przysłowiowej uszczelki. Jest to sytuacja nienormalna. Konieczne jest natomiast stopniowe grupowanie materiałów o bogatym i zróżnicowanym asortymencie w ogniwach handlowych niezależnych od producenta i gwarantujących odbiorcy, że bez gromadzenia rocznych zapasów — zawsze będzie mógł kupić potrzebne mu nieduże ilości surowców i materiałów. Dzięki zwiększeniu pewności zakupu wyrobów w bogatszym i zróżnicowanym asortymencie można będzie znacznie obniżyć zapasy u odbiorców.

Rozmawiał:

SŁAWOMIR POPOWSKI

W naszych uczelniach

Ciąg dalszy ze str. 1

kają m.in. w pierwszym domu studenckim „Alfa" przy Zwierzynieckiej, czasowo udostępnionym tej uczelni przez PB. Politechnika przyjmie też do swoich domów pewną ilość studentów Wydziału Lalkarskiego PWST oraz Akademii Muzycznej.

Filia Uniwersytetu Warszawskiego będzie miała w nadchodzącym roku najtrudniejsze warunki lokalowe. W domu studenta i budynku dydaktycznym przy ul. Świerkowej prowadzone będą jeszcze remonty.

Obok Wydziału Lalkarskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej uruchomiony zostanie Wydział Reżyserii Teatru Lalkowego. Kończą się tam właśnie egzaminy wstępne — przyjętych zostanie sześć osób. W Filii Akademii Muzycznej powstaje stacjonarny Wydział Wychowania Muzycznego (dotychczas były to studia wieczorowe). Natomiast w Akademii Medycznej, Politechnice Białostockiej i Filii Uniwersytetu Warszawskiego kierunki studiów pozostają bez zmian.

W ostatnich dniach w białostockich uczelniach odbywają się zebrania kadry naukowej, personelu średniego i technicznego. Omawia się podstawowe problemy — zarządzania szkolnictwem wyższym, rozwoju kadr, warunków uczelni, modelu pracy wychowawczej itd. Początek roku akademickiego będzie z pewnością okazją do rozszerzenia tej dyskusji o najistotniejsze sprawy środowiska studenckiego. (jch)

Trudna sytuacja w rolnictwie

Ciąg dalszy ze str. 1

szego wykonania jesiennych siewów zbóż, aby tym samym stworzyć niezbędne podstawy pod wyższą, przyszłoroczną ich produkcję.

Mimo tych wszystkich przedsięwzięć, niezbędny jest import dodatkowych ilości zbóż i pasz — i decyzje takie zostały podjęte — oraz innych produktów żywnościowych. Zbilansowanie możliwości i potrzeb wskazuje, że w pełni zaspokojone zostanie zapotrzebowanie rynku na produkty zbożowo-mączne, choć skup zboża jest o wiele słabiej zaawansowany niż w ub. r. Pomimo wspomnianych trudności, powinien być zrealizowany plan skupu ziemniaków jadalnych oraz podstawowych warzyw — tak, jak i plan gromadzenia rezerw zimowych. Ostatnio wprowadzona została premia w wysokości 50 zł za każdy kwintal ziemniaków jadalnych dostarczonych w październiku. Są jednak nadal kłopoty z ich skupem. Potrzebne jest bardziej operatywne działanie, szersze wyjście do rolnika w celu odciążenia go od czynności związanych z dostawą ziemniaków. Pamiętajmy bowiem, że na wsi jest obecnie wiele pracy.

Niskie zbiory ziemniaków powodują równocześnie kłopoty surowcowe przemysłu ziemniaczanego, zwłaszcza z wyprodukowaniem dostatecznej ilości m.in. krochmalu oraz mączki ziemniaczanej. Wstrzymano więc jej eksport (z zasobów ubiegłorocznych), co jednak nie rozwiąże problemu i prawdopodobnie niezbędny będzie w tym roku import tego artykułu. Jeśli chodzi o cukier — to nawet przy najoszczędniejszym wykorzystaniu buraków w przemyśle oraz zmniejszeniu zużycia cukru w przetwórstwie, niezbędne będzie zakupienie sporych ilości cukru. Sprowadzimy również 18 tys. ton koncentratu pomidorowego, w tym sporo z Bułgarii oraz musimy importować tytoń (na skutek nieurodzaju), choć dotychczas byliśmy na ogół jego eksporterem.

Bardzo złożona i trudna sytuacja utrzymuje się w produkcji zwierzęcej i skupie żywca. Przeprowadzona analiza wskazuje, że na obniżenie — w stosunku do lipcowego spisu pogłowia zwierząt — skupu żywca wpłynęły przede wszystkim niedostateczne i gorsze jakościowo pasze, zwłaszcza treściwe, co wydłużyło cykl hodowlany i zmniejszyło wydajność w produkcji żywca i mleka. Ostatnio obserwuje się także zwiększony ubój gospodarczy, o czym świadczy większy skup skór cieląt, ale wynika to przede wszystkim z bardzo słabego zaopatrzenia wsi i małych ośrodków w wyroby mięsne. Musimy bowiem zdawać sobie sprawę, że przydziały masy mięsnej na tzw. tereny wiejskie są bardzo niewielkie, a w każdym bądź razie kilkakrotnie niższe od przeciętnej dla kraju.

Reasumując — w ciągu 8 minionych miesięcy skup żywca był o przeszło 6 proc. niższy niż w analogicznym okresie ub. r., a we wrześniu nawet o ponad 10 proc. niższy. W tym miesiącu skupiono także o ok. 4,5 proc. mleka mniej niż we wrześniu 1979 r., chociaż łącznie za 8 poprzednich miesięcy dostawy jego są jeszcze o ponad 4 proc. większe niż w roku poprzednim. Mamy więc taką sytuację, że dziennie skupuje się we wrześniu 4,8—5 tys. ton żywca w przeliczeniu na mięso, podczas gdy ustalony na IV kwartał plan zaopatrzenia rynku wymaga dziennego skupu w wysokości 6,5 tys. ton. W związku z tym, że nie ma możliwości radykalnej poprawy sytuacji w hodowli, w IV kwartale br. podjęta została decyzja o imporcie mięsa.

Równocześnie podejmuje się energiczne, dodatkowe starania o lepsze zaspokojenie potrzeb hodowców. Ostatnio odczuwalnie powiększono dostawy węgla na wieś, zaczyna się poprawiać jakość pasz, na co już zareagowało — lepszymi rezultatami w produkcji — drobiarstwo. Ponadto jeszcze raz dokona się kontroli zużycia pasz w fermach przemysłowych i tuczu przyzakładowego, aby zapewnić bardziej efekty na wykorzystanie szczupłych przecież zasobów paszowych. Dokonuje się też szczegółowej, wiernej analizy kosztów produkcji rolnej, w tym zwierzęcej, aby zapewnić rolnikom niezbędną opłacalność ich pracy, a jednocześnie podwyższyć efektywność wykorzystania pasz i innych środków produkcji. Sprawy zapewnienia opłacalności produkcji rolnej oraz jej efektywności stawiane są na naczelnym miejscu w przygotowywanych kolejnych decyzjach dotyczących dalszego rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej.

Ewakuacja Polaków z Iraku i Iranu

3 obywateli polskich zabitych

WARSZAWA (PAP) — W związku z trwającymi działaniami zbrojnymi między Irakiem a Iranem kontynuowana jest ewakuacja obywateli polskich z objętych nimi rejonów.

Dotychczas do kraju, przez Kuwejt z najbardziej zagrożonego rejonu Basry, samolotami specjalnymi LOT przewieziono ponad 1300 osób. Ostatnich grup, ewakuowanych via Kuwejt, oczekuje się 30 bm. w godzinach rannych.

W ramach opracowanego ogólnego planu w pierwszej kolejności ewakuowane są kobiety i dzieci. 1 października br. oczekiwana jest pierwsza grupa osób ewakuowanych przez Syrię. Sukcesywnie — tak szybko, jak pozwalać będą na to trudne warunki — przybywać będą kolejne grupy. Na ewakuowanych budowach pozostają — na zasadach osobistych decyzji — małe grupy zabezpieczające ochronę majątku przedsiębiorstw i ludzi.

Mimo podejmowanych wszelkich możliwych środków, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa ludzi, nie udało się, niestety, uniknąć ofiar. W wyniku działań lotniczych w rejonie Dohuk (północny Irak) zginęło trzech obywateli polskich, a dwóch zostało rannych. Śmierć ponieśli pracownicy Płockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego: Mieczysław Jóźwiak, Mirosław Majchrzak i Bogusław Serowski. Ranni są Andrzej Domański i Jan Wilman. Przebywają oni w szpitalu.

Wszyscy obywatele polscy pracujący w Iranie są zdrowi i bezpieczni. Jednakże wobec rosnącego zagrożenia czynione są przygotowania do ich ewakuacji do kraju.

Zjazd Partii Pracy

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz, pisze:

W atmosferze zażartych sporów wewnętrznych rozpoczął się 29 bm. w Blackpool doroczny zjazd Partii Pracy. Stan otwartej wojny między dwoma — lewym i prawym — skrzydłami Partii Pracy został zaostrzony uchwałą, dotyczącą wycofania W. Brytanii ze Wspólnego Rynku i wyrzeczenia się broni jądrowej. Uchwałę taką podjęła na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad najwyższa instancja Partii Pracy — Krajowy Komitet Wykonawczy.

Plenum WK SD w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

nie istnieje jeszcze sporo niedomagań. Wskazywano na konieczność poświęcenia większej uwagi sprawom farmacji, organizacji służby zdrowia z uwzględnieniem niezbędnej decentralizacji. Nawiązując do postulatów załóg pracowniczych, mówiono o potrzebie większej skuteczności działania przemysłowej służby zdrowia. Zwracano też uwagę na potrzebę usprawnienia i dyscyplinę pracy.

Plenum WK SD przyjęło dwie uchwały. W pierwszej zobowiązało instancje, koła i członków Stronnictwa do podjęcia wysiłków na rzecz pełnej normalizacji życia, właściwego rytmu pracy w przedsiębiorstwach i instytucjach. W parze z tym powinno iść pogłębianie zasad socjalistycznej demokracji.

W drugiej uchwale postanowiono wszystkie wnioski przekazać — celem rozpatrzenia i merytorycznego załatwienia lub uwzględnienia w planie działania — Centralnemu Komitetowi SD, Wydziałowi Zdrowia i Opieki Społecznej UW, a także instancjom i kołom SD. (h)

Inauguracja roku kulturalnego

Ciąg dalszy ze str. 1

Referat programowy przedstawił dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — **Zygmunt Ciesielski.** Mówił on m. in. o powinności pracowników kultury. W dobie przemian jakościowych naszego życia, kulturze należy przypisywać wielką rolę. Mówca nawiązał również do posiedzenia Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, która obradowała w ubiegłym tygodniu oraz wniosków wypływających z debaty poselskiej. Następnie dokonał analizy realizacji programu rozwoju kultury w latach 1976—80. Stwierdził, iż w tym trudnym dla kultury okresie osiągnięto wiele pozytywnych rezultatów i to zarówno w realizacji obiektów, jak też pracy merytorycznej. Dotyczy to działalności w ramach wojewódzkich akcji kulturalnych, amatorskich zespołów artystycznych, bibliotek, a także teatru, filharmonii i muzeów.

Na zakończenie wyróżniającym się działaczom wręczono nagrody i odznaki. Srebrne odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie" otrzymali: **Mieczysław Hutt i Jan Topczewski, Danucie Łotowskiej, Emilii Urban, Ryszardowi Kukiełce i Henrykowi Mariańskiemu** wręczono odznaki „Zasłużony Działacz Kultury". Ponadto 17 osób otrzymało nagrody dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Białymstoku. (CH)

Komunikat MO



27 SIERPNIA br. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił **EUGENIUSZ DŁUGOBORSKI** s. Henryka i Heleny, ur. 30.XII.1966 r. w Zambrowie, zam. **ZAKRZEWO STARE** (gmina **ZAMBRÓW**).

RYSOPIS zaginionego: wiek 14 lat, wzrost 152 cm, włosy jasny blond z grzywką, twarz owalna, oczy niebieskie, nos średni prosty, uszy średnie odstające, w uzębieniu braki w górnej szczęce, postać wysmukła.

UBRANY: koszula sportowa we wzory z napisem „Społem Dom Handlowy", sweter granatowo-brązowy, spodnie z teksasu na kolanach łatane, buty gumowe.

Ktokolwiek wie o losie zaginionego, proszony jest o powiadomienie Komendy Wojewódzkiej MO w **ŁOMŻY**, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 52-71, wewn. 221, lub najbliższej jednostki MO.

SPORT SPORT SPORT

Doniesienia agencyjne

■ W poniedziałkowych godzinach południowych do Katowic przybyli piłkarze drużyny mistrza Turcji — Trabzonspor, którzy w środę zmierzą się w rewanżowym meczu Pucharu Europy z mistrzem Polski — Szombierkami Bytom.

W poniedziałek po południu drużyna turecka przeprowadziła prawie godzinny trening.

■ Na jeziorze Neusiedl rozegrane zostały międzynarodowe mistrzostwa żeglarskie Austrii w klasie Finn. Pierwsze miejsce zajął srebrny medalista olimpijski z Moskwy — Wolfgang Mayrhofer (Austria)— 20 pkt., a tytuł wicemistrzowski wywalczył Henryk Blaszka (Polska) — 30,7 pkt. wyprzedzając Ivo Ganala (Szwajcaria) — 33,7 pkt.

■ Drugą konkurencją, rozgrywanych w Madrycie, mistrzostw świata juniorów w pięcioboju nowoczesnym była szermierka, słaby raczej punkt reprezentantów Polski. Nie było ich więc w czołówce.

Turniej szpadowy zakończył się sukcesem reprezentanta ZSRR — Chapłanowa, który odniósł 43 zwycięstwa i uzyskał 1080 pkt. Drugie miejsce zajął Szwed Lamprecht — 40 zwyc. i 1020 pkt., a trzecie podzielili — Brytyjczyk Phelps i Węgier Horvath — po 38 zwyc. i po 980 pkt.

Liderem został Chapłanow — 2180 pkt., który wyprzedza Lamprechta — 2090 pkt i Zimmermanna (RFN) — 2060 pkt.

■ W półfinałowym meczu pretendentek do tytułu szachowej mistrzyni świata rozgrywanym w Tbilisi między Noną Gaprindaszwili i Naną Ioseliani, wynik jest nadal remisowy. W pierwszej, dodatkowej partii, obie zawodniczki bez wznowienia gry zgodziły się na remis. Stan meczu — po 11 partiach — jest 5,5:5,5 pkt.

■ Australijczyk Alan Jones zwyciężył w samochodowej Grand Prix Kanady, wygrywając wyścig formuły I na dyst. 308,7 km w Montrealu. Tym samym Jones zapewnił sobie tytuł mistrza świata kierowców formuły I na rok 1980. Jones wyprzedził Carlosa Reutemanna (Argentyna) oraz Didiera Pironi (Francja).

■ Na torach stołecznego Marymontu odbyły się zawody łucznicze, w czasie których bardzo dobry wynik uzyskał w pojedyńczej rundzie fita Bogdan Płochocki (Marymont Warszawa) — 1272 pkt. Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zajęła Elżbieta Kukla — 1248 pkt. wyprzedzając Grażynę Orlikowską — 1191 i Irenę Szydłowską — 1171 pkt.

■ W drugim dniu odbywającego się w Nymburku turnieju przyjaźni w hokeju na trawie, reprezentacja Polski zmierzyła się z Węgrami, uzyskując wynik remisowy 1:1. Do przerwy prowadzili Węgrzy 1:0.

W drugim meczu tego dnia Czechosłowacja zremisowała z Kubą 2:2 (0:0).

■ W niedzielę odbyły się inauguracyjne mecze ekstraklasy hokejowej. Rozegrano tylko 3 spotkania.

Pierwsze mecze nie mogły zadowolić kibiców i obserwatorów, jednym z mankamentów była słaba skuteczność strzelecka. Zdobyto tylko 17 bramek, co daje przeciętną niewiele ponad 5 bramek na mecz. Pierwszym liderem zostali hokeiści ŁKS Łódź, którzy większą liczbą strzelonych goli wyprzedzają Naprzód.

Echa piłkarskiej niedzieli

Piłkarzom Jagiellonii wyjeżdżającym na mecz z jeszcze przed kilkoma miesiącami grającą w I lidze Polonią Bytom nie dawano nawet nikłych szans na jakąkolwiek zdobycz punktową. Po dwóch słabych spotkaniach z Concordią i Ursusem kibice obawiali się nawet, by przypadkiem nie doszło do podobnej wpadki jak w Radomiu (porażka z Radomiakiem 0:4). Stąd też wynik bytomskiej konfrontacji (1:1) kibice przyjęli z niedowierzaniem. Czy naszym futbolistom dopisało tym razem szczęście, czy też rzeczywiście rozegrali dobre spotkanie? — Z tym pytaniem zwróciłem się do trenera zespołu — ZBIGNIEWA BANI.

— Postawa chłopców w meczu z Polonią była dla mnie całkowitym zaskoczeniem. Po ostatnich słabszych spotkaniach zespół rozegrał najlepszy mecz z dotychczasowych występów w II lidze. Przede wszystkim chodzi mi o realizację przedmeczowych założeń. Dotyczy to w szczególności zawodników w drugiej linii (Czarniecki, Wietecha, Łukasiak, Mojsiuszko), którzy właściwie pojęli swoje zadania polegające na utrudnianiu ataków rywalom oraz przygotowywaniu akcji i uruchamianiu długimi podaniami napastników (Sieliwonik. Maruszka). Oczywiście słowa uznania należą się wszystkim pozostałym piłkarzom, a indywidualne wyróżnienie któregokolwiek z nich byłoby krzywdzące dla pozostałych. Przy większym spokoju i zachowaniu zimnej krwi w sytuacjach podbramkowych moglibyśmy nawet ten mecz wygrać (wypracowaliśmy więcej czystych sytuacji). Wolno mieć zatem nadzieję, że występ w Bytomiu pozwoli zawodnikom uwierzyć we własne siły, w możliwość odnoszenia zwycięstw nawet z teoretycznie silniejszymi rywalami. W obliczu dwóch niezwykle trudnych spotkań w Białymstoku (5 października z liderem tabeli Błękitnymi Kielce i 8 października z warszawską Gwardią) jest to dla nas niezwykle istotne.

Niestety w dalszym ciągu nie najlepiej wiedzie się naszym zespołom w III lidze. Punkt zdobyty przez piłkarzy Mazura z nie pokonaną dotąd stołeczną Polonią jest niejako osłodą porażek Wigier i Gwardii. Białostocki zespół znajduje się w coraz trudniejszej sytuacji, ale co gorsza nie ma realnych podstaw by sądzić, że coś się zmieni na lepsze. Doprawdy trudno odmówić „gwardzistom" chęci do gry, lecz niestety w walce w większości z rutynowanymi drużynami po prostu nie starcza umiejętności.

Zupełnie inaczej ma się natomiast sprawa z Wigrami. W suwalskim zespole jak to się mówi jest komu grać i są dobre warunki do treningu. Drużyna niestety — jak dotąd — nie osiąga wyników na miarę zarówno możliwości jak i aspiracji. Problem więc, by jak najszybciej znaleźć przyczyny takiego stanu rzeczy, bo czas ucieka, a utracony dystans odrabia się niezwykle trudno.

Być może początkiem zmian na lepsze był występ Wigier w wyjazdowym meczu z Włókniarzem Pabianice. Mimo porażki (0:1) goście rozegrali dobre spotkanie i przez cały czas toczyli wyrównany pojedynek z renomowanym przecież rywalem. Oba zespoły miały sporo okazji do strzelenia bramek i dlatego każdy wynik był tu możliwy. O zwycięstwie gospodarzy zadecydował gol zdobyty w 20 min. kiedy to po rzucie wolnym pośrednim odbita od muru piłka uderzona ponownie przypadkowo otarła się o Wilczewskiego, zmyliła Kropiwnickiego i wpadła do siatki. Wigry wystąpiły w składzie: Kropiwnicki — Rykaczewski, Lauryn, Bołądź, Sierminski — Śliwiński, Chrzanowski, Wilczewski (od 65 min. Grzędziński), Liminowicz — Ołowniuk, Wiszniewski.

Na zakończenie kilka refleksji natury ogólnej. Ostatnio przez dwa tygodnie bawiłem w Katowicach i korzystając z okazji obejrzałem pięć spotkań II ligi (Piast — GKS Katowice 1:1, ROW — Wisła Płock 1:2, GKS — Pogoń 0:1, GKS Tychy — Star 2:1, Górnik Knurów — Cracovia 1:0) oraz jedno pierwszoligowe (Szombierki — Legia 3:2). Mecz bytomskiego zespołu z legionistami chociaż otrzymał w „Sporcie" cztery gwiazdki, w moim odczuciu niewiele odbiegał poziomem od tych drugoligowych. Powiem więcej — w II lidze piłkarze wkładają w grę więcej serca, stąd też więcej podbramkowych spięć i co za tym idzie większe emocje. Wszystkie zespoły prezentują mniej więcej tą samą klasę i stąd niekiedy zaskakujące rezultaty.

Z rywali Jagiellonii, co może być pewnym zaskoczeniem najbardziej podobał mi się Star, który przecież w tabeli nie stoi za wysoko. Największe wrażenie pozostawiła jednak gra występującego w Górniku Knurów dziś już 38-letniego ZYGFRYDA SZOŁTYSIKA. Śmiem twierdzić, że w dobie żywiołowego i bieganego futbolu większości drugoligowych drużyn rozgrywający o takim wyszkoleniu technicznym, to prawie połowa zespołu. Czy zatem piłka nożna zdąża we właściwym kierunku?

G. SZERSZENOWICZ

KLASA OKRĘGOWA

Grupa białostocka: Skra Czarna Białostocka — Tur B. Podlaski 2:5.

TABELA

1.	Puszcza	10:0	20: 3
2.	Sokół	8:2	15: 4
3.	Włókniarz B-stok	7:3	13: 4
4.	Tur	6:4	13: 8
5.	Husar	6:4	9: 8
6.	Jagiellonia II	5:5	9: 8
7.	Skra	4:6	8:11
8.	Pogoń	4:6	10:15
9.	Gwardia II	4:6	4:13
10.	Ognisko	3:7	3:10
11.	Włókniarz Wasilków	2:8	9:13
12.	Lampart	1:9	2:13

(szer)

Jesienne regaty

W Augustowie na Jeziorze Białym odbyły się regaty żeglarskie o puchar Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej. Startowały w nich ekipy Juvenii B-stok, MWOS Pisz, MOS Suwałki i MWOS Augustów.

W klasie „Optymist" zwyciężył reprezentant białostockiej Juvenii — **Tomasz Wróblewski.** W klasie „Cadet" triumfowała załoga Juvenii — **Krzysztof Uchimiak i Jarosław Domański.** W klasie „OK Dinghy" najlepszym okazał się **Wojciech Rutkowski** z MWOS Augustów. W klasie „420" zwyciężyła załoga z Pisza — **Jarosław Krupa i Paweł Gębarski.** W klasie „470" triumfowali suwalczanie — **Radosław Szawieła i Wojciech Król.** W klasie „Finn" zwyciężył — **Mariusz Zawieja** z MWOS Augustów.

W klasyfikacji drużynowej triumfowali młodzi żeglarze z Juvenii Białystok.

●

Kierownictwo Międzyszkolnego Wodnego Ośrodka Sportowego w Białymstoku zatrudni natychmiast ratownika z uprawnieniami. Bliższych informacji udziela MWOS Juvenia w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 28. (ma)

Komunikaty

Białostocka Cresovia ogłasza nabór chłopców z roczników 1965—67 do sekcji kajakowej i wioślarskiej. Wszyscy chętni przyjmowani są w siedzibie klubu w B-stoku ul. Sienkiewicza 46 od godz. 8—15.

★

Miejski Klub Kibica w Ełku zawiadamia wszystkich uczestników wycieczki na mecz Legia — Slavia Sofia, że wyjazd nastąpi w dniu 1 października o godz. 11 sprzed pomnika Michała Kajki w Ełku. (ma)

Z życia TKKF

Wzorem lat ubiegłych białostockie Ognisko TKKF „Hetman" organizuje rozgrywki lig miejskich TKKF. Zespoły zgłoszone do imprezy walczyć będą w — piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, tenisie stołowym, szachach i brydżu.

Zgłoszenia drużyn — ognisk zakładowych TKKF, przedsiębiorstw, komitetów osiedlowych i spółdzielni mieszkaniowych — przyjmuje Ognisko w Białymstoku ul. Mickiewicza 17 tel. 315-60. (ma)

Z notatnika sejmowego

SEJM: Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Koniec września. Rejestruję na gorąco i w największym skrócie.

Poseł Tadeusz MAJ: 20 miliardów litrów mleka możemy uzyskać od 5 milionów krów, a nie od 6 z „hakiem", jak planujemy. Jeśli krowa jest racjonalnie żywiona, może dać rocznie 1000 litrów mleka więcej. Do hodowli trzeba mieć serce, jak go nie ma, to i zmechanizowane obory nie pomogą. (...) Środki na rozwój bazy paszowej i melioracje dzielono skąpo...

Poseł Kazimierz ZDONEK: Nakłady inwestycyjne nie szły we właściwym kierunku. Aż 64 proc. tych środków wtłoczono, niekiedy na siłę w gospodarkę uspołecznioną, która daje 25 proc. globalnej produkcji rolniczej (...) Produkcja mleka staje się nieopłacalna; koszt 1 litra kształtuje się w wysokości 15, 18, a nawet 20 złotych. Rozsądek bierze górę nad sentymentem (chodzi o to serce dla hodowli — przyp. WL.) i w wielu gospodarstwach krowy są likwidowane. Podwyżka cen skupu mleka poniżej 10 złotych za litr nie uratuje sytuacji. Jaki jest rzeczywisty koszt produkcji mleka i żywca, to tak naprawdę nie wiadomo. Brakuje nam analizy ekonomicznych warunków rozwoju rolnictwa, w tym chowu bydła, produkcji zbóż i pasz (wicemin. Rolnictwa Stefan Zawodziński poinformował: że podjęto już prace w tym kierunku — przyp. WL.). Przydział 1 kg cukru dla emerytowanych rolników i dzieci wiejskich po ukończeniu 14 lat budzi uzasadniony sprzeciw społeczny. Ta niesprawiedliwość powinna być jak najszybciej naprawiona. Za toną węgla, za nawozami, za paszą rolnicy oczekują całymi nocami...

Poseł Kazimierz KWIETNIEWSKI: uprawa innych roślin pastewnych daje większe korzyści niż kukurydza, która wymaga dużego nawożenia, a przy tym ziarno na siew jest drogie. Nagminne są braki w folii i konserwantach do pasz (...)

Poseł Stanisław SERWICKI: Przydział 5 kilogramów węgla na 100 l. mleka jest nie do pogodzenia (...) Kredyty dla indywidualnych rolników umarza się tylko wówczas, gdy budynek inwentarski jest typowy; jeśli zdarzy się, że ma nieco inne gabaryty, sprawa umorzenia odpada (...) Brakuje leków weterynaryjnych, lekarze są bezradni. Co z tego, że daje się władzę wojewodom, skoro nie daje się im środków...

Poseł Tadeusz KAŁASA: Planowanie produkcji musi być zgodne z zaopatrzeniem również w rolnictwie. Co lepiej: czy kupować mięso za granicą, czy pomóc rolnikowi je wyprodukować m.in. zatrzymując część węgla w kraju? Jak to się dzieje, że w tej chwili sprowadzamy cukier, przecież rok temu zebraliśmy buraki i powinniśmy znać zapotrzebowanie na cukier (...) Nie neguję potrzeby urealnienia cen pasz, ale pasza jest droższa od chleba. Już jest wykupywany na skarmianie zwierząt, bo kalkuluje się taniej niż kilogram zboża.

CO PRZESZKADZA ROLNIKOM?

Poseł Stefan POZNAŃSKI: Potrzebna jest zmiana w mentalności ludzi w służbach rolnych, inaczej nie będzie odnowy (...) Koszty produkcji mleka są rzeczywiście wysokie, a na dodatek przychodzi do zlewni w 50 proc. skwaszone. Wpływa to na złą jakość przetwórstwa, a przecież mleko jest równie ważne jak mięso...

Z tych kilku wypowiedzi na sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego — i to wypowiedzi podanych nader fragmentarycznie — wyłania się cały kompleks problemów, z jakimi boryka się na co dzień rolnictwo. Jak to jest, że budując sześć lat temu tak wszechstronny program rozwoju gospodarki żywnościowej, który zyskał rangę uchwały Sejmu — nie mamy mięsa, nie mamy masła, brakuje nam serów i wielu innych produktów żywnościowych? Nie sprzyjająca aura, to fakt, ale z tym w rolnictwie zawsze należy się liczyć. Program zatem był nierealny? Przeciwnie, zdaniem posłów był to jeden z najrzetelniej opracowanych programów. Powstawał, jak pamiętamy, w okresie niewątpliwie najlepszych wyników produkcyjnych naszego rolnictwa, kiedy to średnioroczne tempo wzrostu produkcji rolnej wynosiło **ponad 5 proc.** Bardzo szybko okazało się jednak, że jego realizacja przerasta możliwości gospodarki narodowej, że **przemysł nie był w stanie dać potrzebnych środków produkcji, chemia nawozów, górnictwo węgla i tak dalej...** Potrzeby rolnictwa zbywano, odsuwano, lekceważono — dziś robi się wszystko, by rozwojowi gospodarki żywnościowej przywrócić utracony priorytet i spłacić dług wobec społeczeństwa przez lepsze zaspokojenie jego potrzeb.

Na posiedzeniu sejmowej komisji nie ukrywano, że sytuacja jest wyjątkowo trudna i złożona, szczególnie w hodowli. Produkcja roślinna spadła, zbiór zbóż w tym roku będzie mniejszy, gorsze zbiory ziemniaków, buraków cukrowych i siana, niedobory pasz znów pokrywać trzeba importem, przypuszczalnie również w roku przyszłym.

Jakie podejmuje się przeciwdziałania? **PO PIERWSZE** — robi się wszystko, by zebrać z pól co się tylko da i zakonserwować. **PO DRUGIE** — wprowadza się oszczędniejszą gospodarkę paszami treściwymi przy utrzymaniu ekwiwalentów pieniężnych za rezygnację z przydziału pasz; zdaniem posłów nie pozostanie to bez wpływu na skup zbóż. **PO TRZECIE** — będzie się inwestować (chciałoby się rzec — nareszcie!) w produkcyjność ziemi, a zatem melioracje i woda dla wsi. **PO CZWARTE** — uruchamia się strumień kredytów dla rolników indywidualnych zbilansowany z materiałami budowlanymi. **PO PIĄTE** — podejmuje się prace nad regulacją cen skupu, by zapewnić opłacalność produkcji rolnej. **PO SZÓSTE** — przemysł ma zapewnić lepsze zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji i części zamienne (dziś np. 15 tys. ciągników nie wyjeżdża na pola z braku opon, akumulatorów, filtrów).

Pocieszające, że tym wszystkim działaniom towarzyszy pełna świadomość, iż bez wsparcia rolnictwa środkami produkcji — nie będzie poprawy na rynku spożywczym. Prawda ta nie znajdowała dotychczas zrozumienia. Centralizacja zarządzania rolnictwem spotęgowała trudności rozwojowe tego ważnego działu gospodarki narodowej. Nie stworzyła systemów wymuszających efektywność i pożądane motywacje. Następuje długo oczekiwana zmiana podstawowych założeń planu w produkcji zwierzęcej. Liczyło się w nich pogłowie (nieważne czy cherlawe, czy dorodne, byle w sztukach się zgadzało), a będzie się liczyć produkcja towarowa uzyskana z 1 ha użytków rolnych oraz ze stada zwierząt. Decyzje co do wielkości pogłowia i rozwoju kierunków chowu zwierząt pozostawi się przedsiębiorstwom rolnym.

Duże nadzieje wiąże się z uaktywnieniem samorządów wiejskiego i spółdzielczego — wstępne założenia ustawy rozszerzającej ich uprawnienia są już przygotowane. Samorządy mogą stworzyć rzeczywistą kontrolę społeczną nad właściwym wykorzystaniem środków produkcji, lepiej je rozdzielać, czuwać nad rolniczym zagospodarowaniem ziemi, rozwojem infrastruktury technicznej i socjalnej wsi. Wszelako pod warunkiem, że opinia samorządów w tych sprawach będzie dla władz gminnych wiążąca. Mówi się również o potrzebie wyposażenia samorządu wiejskiego we własny budżet, z którego mógłby realizować zadania najpilniej oczekiwane przez społeczność wiejską. Ponad pół miliona działaczy pracujących w organach samorządu wiejskiego i blisko 12 mln członków w spółdzielniach kółek rolniczych i bankach spółdzielczych, to siła, która **w warunkach sprzyjających rodzeniu się poczucia współodpowiedzialności za wykorzystanie sił produkcyjnych w rolnictwie może być prekursorem głębokiej odnowy i postępu na wsi.** (Interpress)

WIESŁAWA LASKOWSKA



Mimo że jest załoga młoda są pracownicy, którzy wyróżniają się w pracy, m.in. Jadwiga Snarska.

Produkując — szkolą się

Dwa miesiące temu rozpoczął działalność nowy zakład Siemiatyckich Zakładów Obuwia w **Mońkach**, zbudowany kosztem blisko dziesięciu milionów złotych.

Zakład specjalizować się będzie w robieniu cholewek; obecnie na taśmie produkcyjnej wykonuje się te elementy do tzw. galanterek przeznaczonych na eksport.

Młoda załoga, szkoląc się, szyje dziennie czterysta par, a po osiągnięciu pełnej mocy produkcyjnej wykonywać się będzie tysiąc.

Wykonawcą prac byli budowlani z PBPL w Białymstoku. Mimo, że zakład pracuje, nie wykonano jeszcze betonowania placu na skład opału, nie działa jeszcze wentylacja, a i prace dachowe nie zostały zakończone.

Tekst i zdjęcia: Zdzisław Lenkiewicz

z zagranicy

Oszczędnościowy program

(KORESPONDENCJA ZE SZTOKHOLMU)

Rząd szwedzki ogłosił niedawno program oszczędności, przekraczający 7 miliardów koron. Plan ma być kontynuowany przez co najmniej trzy lata. Ministrowie opieki społecznej i budownictwa znacznie ograniczają dotacje i subsydia, co w głównej mierze dotknie emerytów i właścicieli mieszkań. Zredukowanie dopłat do rent, żywności i mieszkań ma przynieść oszczędności rzędu 4 miliardów koron. Dofinansowanie władz lokalnych i innych instytucji użyteczności publicznej zostanie zmniejszone o 1 miliard koron. Podniesione zostaną różne opłaty, co przyniesie 1 miliard oszczędności, a podwyższone podatki mają pozwolić zaoszczędzić również miliard koron.

Głównym celem proponowanego programu oszczędnościowego jest zahamowanie rosnącego deficytu w budżecie państwa. Największy udział w oszczędnościach będzie miało Ministerstwo Opieki Społecznej, którego program ograniczenia wydatków sięga 1,7 miliarda koron; między innymi opłata za wizytę u lekarza wzrasta z 25 do 40 koron. Również z 25 do 40 koron podniesiona zostanie opłata za leki, przepisywane przez lekarzy. Część opłaty za dojazd do lekarza, ponoszona przez pacjenta, z dotychczasowych 13 koron wzrasta do 30.

O 600 milionów koron zredukowane zostaną subsydia dla właścicieli domków i mieszkań. Ograniczenie dopłat dla osób nie posiadających rodzin, a otrzymujących wysokie emerytury, wyniesie 435 milionów koron. O 300 milionów koron mniej otrzyma Ministerstwo Obrony i koleje państwowe. Znacznie, bo o 550 milionów koron ograniczone zostaną dopłaty do żywności, co oznaczać będzie podwyżkę zwłaszcza cen serów, mięsa wołowego i wieprzowego; utrzymane zostanie jednak subsydiowanie mleka.

Dla emerytów plan oszczędnościowy oznacza, że w praktyce nie otrzymają wyrównania do znacznie podwyższonych cen benzyny i innych produktów naftowych oraz że czeka ich wzrost kosztów utrzymania związanych z podwyżką podatków pośrednich. W sektorze nauki i oświaty przewidziano również znaczne oszczędności. Dotyczy to zarówno szkolnictwa podstawowego i zawodowego, jak też wyższego.

Premier **Thorbjörn Fälldin,** przedstawiając ekonomiczne tło propozycji oszczędnościowych, powiedział: **„Rozwój ekonomiczny Szwecji idzie w złym kierunku. Żyjemy na takim poziomie ekonomicznym, który z góry zakłada zagraniczne pożyczki, a co w praktyce oznacza, że udział każdej szwedzkiej rodziny w zagranicznych zadłużeniach osiąga prawie 500 koron miesięcznie".**

Jak się przewiduje, rządowy program oszczędnościowy zostanie przedstawiony do akceptacji Rikstagowi (parlamentowi) w październiku na jego jesiennej sesji.

(Interpress)

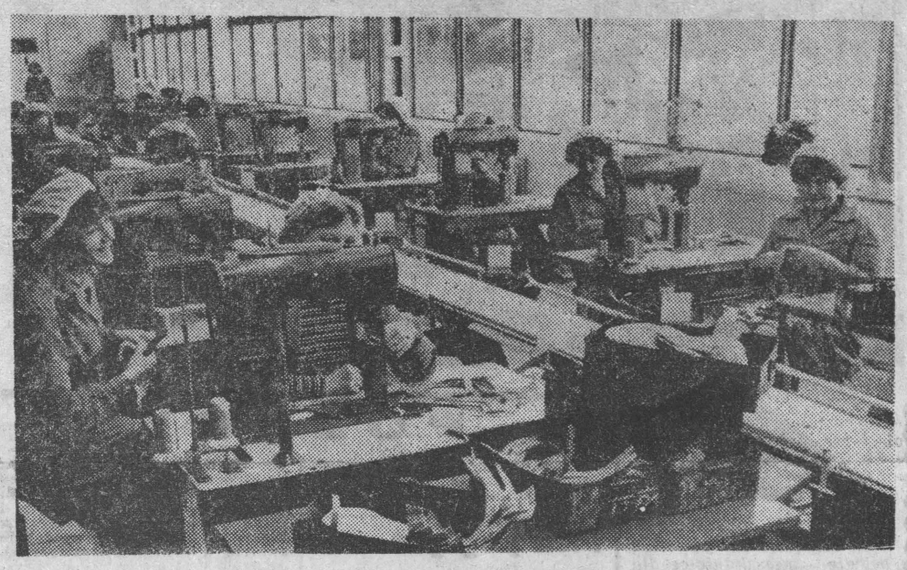
MACIEJ GÓRSKI

Prace badawcze olsztyńskiej ART

Akademia Rolniczo-Techniczna w OLSZTYNIE zajmuje się obecnie ok. 550 zadaniami badawczymi, z czego blisko połowę stanowią prace własne nie objęte scentralizowanymi programami czy zleceniami.

Od wielu lat prowadzone są przez technologów żywności i lekarzy pediatrów badania, zmierzające do uzyskania odżywek o składzie i właściwościach możliwie zbliżonych do mleka kobiecego. Tego rodzaju badania podjęto także w Instytucie Inżynierii i Biotechnologii Żywności ART w Olsztynie. Uzyskano wyniki, które mogą stanowić istotne osiągnięcie w zakresie modyfikacji chemicznego składu mleka krowiego. Otrzymanie takiego mleka daje podstawę do produkcji specjalnej żywności przeznaczonej przede wszystkim dla niemowląt i dzieci.

Uczelnia mająca 8 wydziałów zajmuje się m. in. zagadnieniami ekonomiki i organizacji przemysłu. Dotyczy ich praca nt. warunków racjonalizacji i specjalizacji w wielozakładowej spółdzielni mleczarskiej. Na przykładzie Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Ciechanowie pokazano, że istnieją możliwości bardziej racjonalnej organizacji, która pozwala np. w dziale zbytu spółdzielni zmniejszyć zatrudnienie o ok. 40 proc. Praca może posłużyć jako model przy organizacji i zarządzaniu wielozakładową spółdzielnią oraz jest przydatna dla innych służb przemysłu, które opracowują wzory do optymalizacji działań gospodarczych. (PAP)



Fragment szwalni.

Szpital–Pomnik

Pamięci dzieci Zamojszczyzny

W historii drugiej wojny światowej i martyrologii narodu polskiego zapisała się na trwale tragedia tysięcy dzieci Zamojszczyzny, wywożonych zimą w towarowych wagonach, poddawanych germanizacji, katowanych i rozstrzeliwanych w Rotundzie Zamojskiej. Pragnąc uczcić ich pamięć, Społeczny Komitet Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, podjął uchwałę o budowie w Zamościu filii. Będzie to — podobnie jak i CZD — pełnoprofilowy szpital dziecięcy.

Warto tu przypomnieć, że kompleks Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie — obejmujący szpital wraz z zapleczem, przychodnie specjalistyczne, hotel — przyjął już ponad 100 tys. dzieci z całego kraju. W Szpitalu CZD wykonywane są najtrudniejsze zabiegi kardiologiczne, neurologiczne i inne. Obecnie przystąpiono do budowy kolejnych obiektów — ośrodka rehabilitacji i doskonalenia kadr pediatrycznych.

W celu uzyskania niezbędnych funduszy na budowę filii Centrum Zdrowia Dziecka w Zamościu, z inicjatywy i pod patronatem ministra Gospodarki Materiałowej, przeprowadzona zostanie w dniach 15 października — 15 listopada br. na terenie całego kraju powszechna zbiórka surowców wtórnych. Tego typu zbiórki, przeprowadzone w latach ubiegłych (z udziałem młodzieży szkolnej, harcerstwa, załóg robotniczych, mieszkańców wsi i miast, pracowników administracji terenowej, spółdzielczości, RSW „Prasa-Książka-Ruch" i transportowców) przysporzyły cennych surowców gospodarce narodowej i przyniosły poważne kwoty na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

Należy się spodziewać, że mieszkańcy województw — **białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego przyczynią się do budowy Pomnika-Szpitala „Pamięci dzieci Zamojszczyzny".** Na ten cel można przekazywać złom, szklane opakowania, resztki materiałów wełnianych i bawełnianych itp. Wpłaty finansowe można natomiast kierować na konto: **Centrum Zdrowia Dziecka „Pamięci dzieci Zamojszczyzny", XV Oddział Miejski NBP, Warszawa, konto nr 1153-2222-132.** (h)



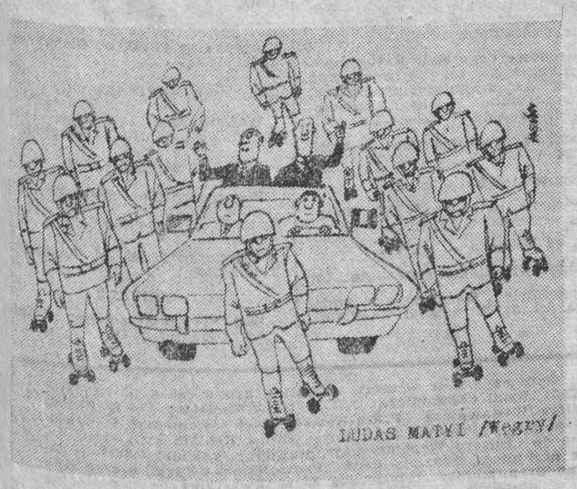
Z tego samego kawałka skóry trzeba wykroić jak najwięcej — mówi Piotr Skórski.

Słoneczny kolektor

W gospodarstwie rolnym Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w **Wojniczu** (woj. tarnowskie) pracuje kolektor słoneczny wykorzystywany do suszenia ziarna. Jest on dziełem pracowni projektowej Ośrodka Badawczo-Rozwojowego POM w Tarnowie. Jego powierzchnia liczy 75 m kwadratowych, urządzenie osiąga dobre efekty w podgrzewaniu powietrza, które następnie używa się w suszarni.

Suszarnia, która jest w stanie podsuszyć podczas jednego załadunku od 40 do 60 ton ziarna, była do tej pory nadmuchiwana zimnym powietrzem. Zastosowanie ciepłego powietrza z kolektora słonecznego poważnie skróciło okres suszenia zbóż. Obecnie bada się optymalne warunki temperatury, szybkości przepływu powietrza i czasu suszenia. Ważne jest, że kolektor słoneczny podczas słonecznej pogody wytwarza, przy sporym przepływie powietrza, temperaturę wyższą co najmniej o 20 stopni od panującej w atmosferze.

Mniej benzyny?



Jeden cel — różne interesy

Modernizacja budynków inwentarskich jest jednym z podstawowych warunków rozwoju hodowli. Pod tym względem woj. ŁOMŻYŃSKIE zajmuje od kilku lat czołowe miejsce w kraju. Co roku mechanizacja wkracza tu do około tysiąca obór i chlewni. Tzw. małą mechanizację wykonują z reguły sami rolnicy przy pomocy rzemieślników, wykorzystując dostępne na rynku materiały i urządzenia.

Niejednokrotnie inwencja i pomysłowość rolników wykraczają poza instalowanie prostych urządzeń. **Władysław SZORCA** z **Żółcielec** (gmina Trzcianne) założył w chlewni zgarniak własnego pomysłu. Jednakże gros prac związanych z pełną mechanizacją wykonują Państwowe Ośrodki Maszynowe. W ub.r. POM-y wykonały tego typu prace w 318 budynkach. W tym roku modernizacją objęto 263 budynki.

Mówi dyrektor POM w Łomży — **Zygmunt GRYGO:**

— Tempo robót ogranicza brak m.in. szufli mechanicznych, hydroforów, armatury wodociągowej i kształtek, poideł żeliwnych, farb, zwłaszcza olejnych. Prawie co druga umowa z rolnikiem opatrzona jest aneksem o przesunięciu terminu rozpoczęcia robót. Często też wpływa na to błędne wykonanie robót betonowych i elektrycznych...

Niewykonanie planu roku ubiegłego nie było jednak zależne wyłącznie od tych trudności. Okazuje się bowiem, że POM-y wywiązały się z wszystkich zawartych umów. Z tego faktu wynikałby zatem wniosek: plan był nierealny.

Z informacji przedstawionej przez placówki Technicznej Obsługi Rolnictwa członkom Komisji Rolnictwa WRN w Łomży wynika, że POM-y natrafiają na jeszcze jedną barierę. Jest nią brak projektów, zestawów materiałowych i kosztorysów na te roboty.

Z. Grygo mówi na ten temat:

— Rolnik, zlecając nam założenie mechanizacji budynku inwentarskiego, powinien przekazać dokumentację. Bez niej — w myśl przepisów — nie możemy wydać z magazynu ani jednego kranu.

Tymczasem połowę umów podpisujemy bez schematów instalacji. Zespoły usług projektowych nie nadążają z ich wykonaniem. W związku z czym dokumentacja musi być robiona przez naszych pracowników...

Kierownik **Zespołu Usług Projektowych w Łomży — Kazimierz NERKOWSKI:**

— Nie mamy ograniczeń na wykonywanie projektów modernizacji budynków inwentarskich. Projekt budowlany uwzględnia również mechanizację. Sedno tkwi nie w schemacie urządzeń i instalacji, a zestawie materiałowym i kosztorysie. W zespole nie mamy fachowca do tych spraw. Dotychczas wykonywał je pracownik... POM. Naszym zdaniem proste projekty można sporządzać właśnie tam.

Sięgnijmy jeszcze raz do informacji przedstawionej Komisji Rolnictwa WRN. Z danych wynika, że przy niewykonywaniu zadań rzeczowych, łomżyńskie POM-y zrealizowały ze znaczną nadwyżką plan finansowy. Skąd się to bierze?

Dyrektor **Z. Grygo:**

— Jest to efekt fikcyjności planów — rzeczowego i finansowego. Zawiera on szacunkowe dane, zwykle dalekie od realiów. Jak można określić wartość prac i koszty materiałowe bez dokumentacji? Brak materiałów budowlanych powoduje opóźnienia inwestycji w gospodarstwach indywidualnych. Urząd Gminy przewiduje — przykładowo — przeprowadzenie modernizacji w dziesięciu budynkach, zgłasza nam pięć. Okazuje się natomiast, że roboty można wykonać tylko w... dwóch.

W rezultacie jeździmy po wsiach i zamówienia zbieramy sami. Zakładamy mechanizację w budynkach nie uwzględnionych w planie. W pierwszym kwartale mieliśmy zaledwie kilkanaście zleceń. W tej chwili brakuje nam jeszcze kilkudziesięciu do wykonania planu.

Zastępca naczelnika miasta i gminy w **Wysokiem Mazowieckiem — Stanisław ŻEBROWSKI:**

— Plan mechanizacji budynków inwentarskich opracowujemy na podstawie zamówień rolników i przydziału materiałów budowlanych na rok... poprzedni. Nie wiemy bowiem co i ile otrzymamy.

W sytuacji niepełnego pokrycia zamówień na materiały budowlane, inwestycje rolnicze nie są wykonywane w terminie. Mimo to zapotrzebowanie na mechanizację jest znacznie większe niż możliwości POM.

Stanowiska i opinie moich rozmówców można wesprzeć liczbami i dokumentami. Rzecz jednak nie w statystyce. W układzie całego województwa daje ona korzystny obraz.

Dużo gorzej jest wówczas, gdy spojrzy się bliżej na proces mechanizacji obiektów inwentarskich. POM-y prowadzą tego typu prace, chociaż im się to nie kalkuluje. Fachowcy projektują, chociaż „cóż to za projekty", urzędy gmin planują chociaż „dane bierze się z sufitu". A rolnicy?

Uogólnić można opinię jednego z nich, który od dwóch lat skupuje urządzenia, rury, kształtki, poidła i w tym roku kończy modernizację obory.

— Cały problem — powiedział — tkwi w „gdybaniu". Gdyby były materiały budowlane, gdyby były materiały instalacyjne, gdyby nie było tyle zachodu z papierkami, gdybym miał pewność, że POM dobrze zrobi i gdyby tyle nie kazał płacić — — już dawno miałbym oborę zmodernizowaną...

Różne punkty widzenia i opinie wynikające z odmiennych interesów ukazują, że problem wart jest głębszego zbadania. I dobrze się stało, że zajęła się nim Komisja Rolnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej. Rzecz w tym, aby jej członkowie radni znaleźli właściwe wyjście z sytuacji, precyzując konkretne wnioski (jtb)

W cieniu szkoły

Mimo ścisłych powiązań ze szkołą, internat często pozostaje w jej cieniu. Na pierwszym miejscu stawia się naukę (z wyników, przede wszystkim, są rozliczani dyrektorzy i nauczyciele), mniejszą wagę przywiązując do warunków, w jakich młodzież mieszka.

Na przykładzie trzech białostockich internatów: Zespołu Szkół Gastronomicznych, Studium Wychowania Przedszkolnego i Zespołu Szkół Odzieżowych przyjrzyjmy się tym problemom. Budynki pamiętają jeszcze czasy przedwojenne. Nie ma tam zaplecza z prawdziwego zdarzenia — porządnych szatni, pomieszczeń do suszenia bielizny, kącików do prasowania, do przyrządzania posiłków. Świetlice są ciasne, zastępują jadalnie. Zamiast łazienek — skromne umywalki.

W internacie ZSG brak ciepłej wody. Dziewczęta korzystają z łaźni miejskiej. Kuchnia znajduje się w oddzielnym budynku. Internat (podobnie i w ZSO) ogrzewają piece.

Czy są możliwości poprawy sytuacji? Pierwsza (niestety, nierealna) — zmniejszyć ilość mieszkańców. Zatem odpada, przynajmniej do chwili, gdy w Białymstoku zostanie oddana do użytku nowa bursa. ZSG oczekuje na miejsca w internacie ZSE, który być może zostanie ukończony w przyszłym roku. Nowy internat dla szkoły gastronomicznej miał powstać już dawno. Ciągle jednakże coś bardziej pilnego stawało na przeszkodzie, ale nadzieja była. Ostatecznie upadła, gdy miasto przygotowywało się do centralnych dożynek. Budowa wypadła całkowicie z planu.

Następna możliwość — inwestowanie. I tu zaczynają się przeszkody, prawie nie do pokonania. Już nie chodzi nawet o nakłady — mówią kierownicy internatów — pieniądze są. Wszelkie poczynania hamują limity, brak wykonawców i przepisy, które „uziemiają" najbardziej przedsiębiorczych gospodarzy tych obiektów.

W Studium Wychowania Przedszkolnego remont rozpoczęto tuż przed 1 września. Rzemieślnik od lat współpracujący z internatem, w tym roku miał pilniejsze roboty, nie zdążył w terminie. Dokumentacja modernizacji kuchni (doprowadzenie gazu, nowy sprzęt) oraz piwnic — opracowana w szczegółach — leży od kilku lat w teczkach. Żadne przedsiębiorstwo nie przyjęło zlecenia. Dyrektor ZSO jeszcze w sierpniu był pewny, że zakładanie centralnego ruszy za parę tygodni. Teraz nie wiadomo, czy akurat ci fachowcy nie będą potrzebni gdzie indziej.

Powszechną bolączką stają się drobne naprawy. Kanalizacja jest stara, są ciągle awarie, przecieki, sypie się stolarka. Limity można przeznaczyć jedynie dla zakładów uspołecznionych, a te z kolei nie śpieszą się z pomocą. Na indywidualnych fachowców księgowy nie ma pieniędzy. Sklepy nie sprzedają na rachunek zamków, okuć do okien, gwoździ. Nowych mebli nie bardzo opłaca się kupować, bo nie ma ich gdzie wstawiać. Ciasnota.

Pokoje są nawet 13-osobowe. Wszędzie norma mieszkaniowa (5 m kwadr. na jednego ucznia) jest niemal dwukrotnie przekroczona. Dalej pozostaje otwarta sprawa opieki. Grupy powinny liczyć 35—40 osób, obecnie przekraczają 50. Nie można sprostać wymaganiom nowego statutu (żaden internat tego dotychczas nie uczynił, ponieważ brakuje etatów dla wychowawców). Łóżka w wielu pokojach stoją piętrowo, w innych — tapczan przy tapczanie.

Mimo zagęszczenia internaty nie zaspokajają wszystkich potrzeb. Co roku spora grupa uczniów musi zadowolić się pokojem na stancji. Z obiadów korzystają głównie (albo wyłącznie) mieszkańcy internatów, kuchnia nie jest w stanie wydawać więcej posiłków.

Wobec kwestii, co lepsze: istniejące warunki w internacie, czy o wiele droższe stancje, wszędzie podejmuje się jednak decyzje na korzyść młodzieży. (az)

Niedziela pod znakiem zielonek

Pierwsza jesienna niedziela upłynęła pod znakiem zielonek. Zakończył się już bowiem sezon opieńkowy. Najazd grzybiarzy przeniósł się w lasy sosnowe, zwane fachowo borami. Tu na piaskach królują gąski żółte, zwane potocznie zielonkami. Są to grzyby pierwszorzędnej jakości. Zielonka jest grzybem rosnącym w symbiozie z sosną. Tegorocznej jesieni jest wyjątkowo dużo grzybów robaczywych. Urodzaj jest jednak taki, że po odrzuceniu niezdatnych zostanie jeszcze coś do przerobu na zimę. (rp)

Ulica tonie w błocie

Wieś DORATYNKA w gminie Narew, położona nie opodal szosy z Narwi do Bielska Podlaskiego, liczy trzydzieści gospodarstw. Odwiedziliśmy ją 28 września br. i samochodem mogliśmy z trudem dotrzeć jedynie do połowy wsi. Ulica jest zalana wodą i tonie w błocie. Rzadko tak bywa — mówią mieszkańcy — by można było przejść suchą nogą. Nietrudno sobie wyobrazić, co się dzieje w czasie wiosennych roztopów.

Za brak inicjatywy i niedbalstwo niewątpliwie winą należy obarczyć nie tylko sołtysa, ale i samych mieszkańców tej wsi. A może zainteresuje to władze gminne? (cis)



INTERES W ZIEMNIAKU

Starościną tegorocznego „Święta Ziemniaka" w Mońkach będzie HALINA PAWELSKA z Przytulanki, gdzie święto to obchodzone było po raz pierwszy. Ziemniak, z przeznaczeniem nie tylko na własne potrzeby, zakorzenił się w tej wsi w końcu lat pięćdziesiątych, odkąd Centrala Nasienna utworzyła tu zamknięty rejon. Wielu rolników podchodziło do niego ostrożnie. Czy uda się, czy nie zawiedzie? Teraz — i to w dużych ilościach — uprawiają ziemniaki prawie wszyscy z Przytulanki.

Pawelscy też zakontraktowali na początek pół hektara. Przyniosło to odczuwalne efekty w budżecie. Od paru lat ziemniaki zajmują w ich 15-hektarowym gospodarstwie 3,5 ha. Kontraktują je w Centrali Nasiennej i GS. W zeszłym roku sprzedali do CN 50 ton sadzeniaków, a do GS 20 ton konsumpcyjnych. Plony były wysokie — ponad 350 q z ha. W tym roku H. Pawelska ocenia wydajność na około 200 q z ha. Nie „wypaliły" odmiany wcześniejsze, takie jak „Irys" czy „Ronda", bo za dużo miały wilgoci, lepiej natomiast zapowiada się późna „Janka".

Ziemniaki decydują tu o przychodowości gospodarstwa. Tylko w zeszłym roku Pawelscy otrzymali za nie ponad 200 tys. zł i twierdzą, że z hektara na tych glebach nic tyle nie da. Ale przecież nie tylko to się liczy, bo co najmniej trzecia część odpadów zostaje w gospodarstwie i służy hodowli. Wykorzystując je jako źródło wartościowych pasz, Pawelscy postawili na specjalizację w hodowli bydła. Obecnie stado liczy 7 krów i 5 opasów. Bydło dziennie zjada na surowo po 8 kg kartofli i odpłaca za to większą wydajnością. Ziemniaki w połączeniu z serwatką, wykorzystuje się też jako pasze dla trzody. Od trzech macior gospodarze sprzedają rocznie około 40 warchlaków do Spółdzielni Tuczu Trzody Chlewnej w Sikorach. Ziemniaki, co roku dobrze nawożone obornikiem i nawozami mineralnymi, stwarzają dobre stanowiska pod uprawę zbóż, toteż i ich plony są wysokie — około 30 q z ha.

Biorąc pod uwagę dochody za ziemniaki i inne produkty, w których mają one swój udział, można śmiało powiedzieć, że one zadecydowały o rozwoju i poziomie gospodarstwa. Pawelscy, prawie nie korzystając z podwyżek, postawili przestronny, murowany dom z centralnym ogrzewaniem i wodą, wyposażyli go w nowoczesne meble, dywany, kupili ciągnik i większość maszyn towarzyszących, dojarkę elektryczną. W zeszłym roku postawili oborę na 13 sztuk. H. Pawelska nie martwi się o następcę. Po ukończeniu zespołu PR z czwórki dzieci na gospodarstwie został syn, córka uczy się w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Mońkach.

Przy niemałych obowiązkach gospodynie z Przytulanki znajdują czas na rozrywkę. Po pierwszym „Święcie Ziemniaka", na którym wystąpiły „Kalinki" z Kalinówki Królewskiej, kobiety pomyślały: dlaczego by w swojej wsi nie założyć „Przytulanek"? I założyły zespół, w skład którego wchodzi również Halina Pawelska. Repertuar stanowią piosenki regionalne, zebrane od ludzi jeszcze pamiętających dawne melodie i obyczaje. „Przytulanki" występowały na różnych imprezach, nie tylko w Mońkach. W tym roku brały udział w festiwalu Ziem Północnych. Nagrody co prawda nie przywiozły, ale frajda była duża. (jas)

Nauka języków obcych

Ośrodek Nauczania Języków Obcych Klubu MPiK organizuje dodatkowo grupy nauczania języków obcych: język angielski (drugi, trzeci i czwarty rok nauczania oraz kurs konwersacyjny), język niemiecki (drugi, trzeci rok nauczania i kurs przyspieszony — pierwszy rok nauczania), język francuski (pierwszy i drugi rok nauczania oraz kurs przyspieszony), język włoski (pierwszy i drugi rok nauczania).

Zainteresowani mogą się zgłaszać do 8 października w sekretariacie Ośrodka przy ul. Sienkiewicza 3 pokój 4, w godz. 10—18, w sobotę w godz. 10—16. tel. 311-19.

(az)

Z UKOSA

Protekcyjna sprzedaż

Od kilkunastu tygodni znacznie pogorszyło się zaopatrzenie brańskich sklepów. Często brakuje cukru, masła, kaszy, nie mówiąc o konserwach mięsnych, cukierkach, kawie czy czekoladzie. W związku z tym w dniu 24 września br. w sklepach nr 8 i 21 przeprowadzono kontrole społeczne, której wyniki były nieoczekiwane. Np. w sklepie nr 8 stwierdzono, że w magazynach znajdują się znaczne ilości poszukiwanych artykułów spożywczych m.in.: 500 sztuk konserw wieprzowych, 45 czekolad, 15 kg mieszanki czekoladowej; natomiast w magazynach sklepu nr 21 — około 350 kg konserwy turystycznej. Na półkach sklepowych towarów tych brak...

Okazało się, że prezes GS wydał zarządzenie, iż towary te zostały przeznaczone do dyspozycji zarządu GS. Nasuwa się pytanie: czy zarząd chce zastąpić sprzedawców?

(ZEL)

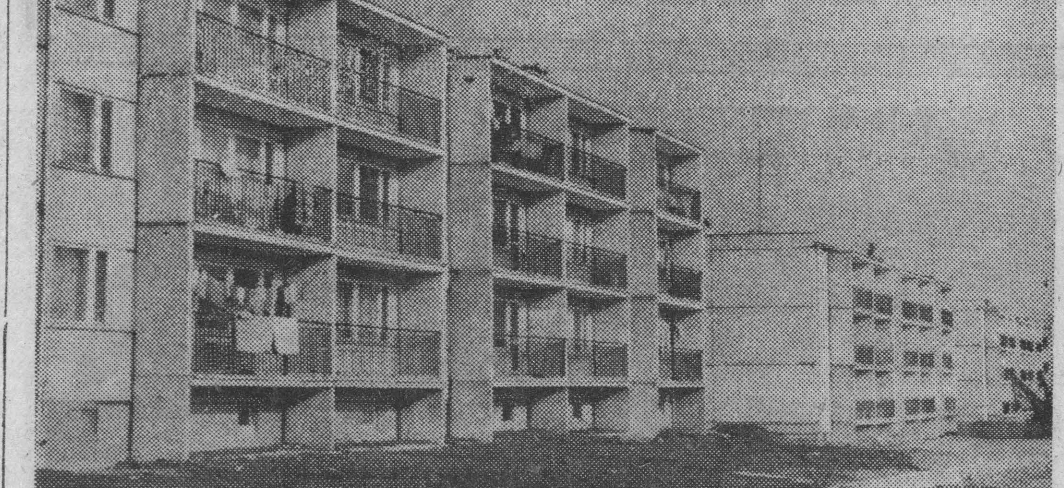
Czytelnicy piszą

Dobre rozwiązanie!

Nie tak dawno w „Gazecie" ukazała się notatka dotycząca braku na niektórych przystankach MPK szkiców tras kursowania autobusów. Rzeczywiście tak jest, chociaż wielokrotnie rozkłady jazdy jak również mapki sieci i połączeń komunikacyjnych rozwieszane były na wszystkich przystankach. Niestety, bywały i nadal są zrywane i niszczone przez wandali, którzy nie potrafią znaleźć ciekawszego zajęcia. MPK każdego roku przeznacza duże sumy na naprawę przystanków i autobusów zniszczonych przez bezmyślnych pasażerów, którzy uprawiają swą działalność na oczach obojętnych współpasażerów.

Nie można pogodzić się z takim stanem rzeczy, lecz trzeba przeciwdziałać, a jednocześnie poczynić starania, aby korzystający z usług MPK mieszkańcy Białegostoku i przyjezdni nie mieli problemu z wyborem odpowiedniego autobusu. Uważam, że najlepszym rozwiązaniem będzie wydrukowanie tras przejazdu autobusów MPK na małych kartonikach i rozprowadzenie ich np. w kioskach „Ruch". Podobnie można wydrukować rozkład jazdy PKP i PKS. Sądzę, że takie rozwiązanie zostałoby przyjęte z zadowoleniem przez korzystających z usług MPK.

Stanisław Dobrowolski
Białystok
(oprac. jg)



W Michałowie powstaje osiedle mieszkaniowe dla pracowników miejscowego Kombinatu Rolnego. Wznosi je brygada PBRol. W budowie jest osiem bloków. Pierwszych trzydzieści mieszkań w dwóch blokach oddano do użytku w bieżącym miesiącu. W październiku br. klucze do mieszkań otrzyma następnych trzydzieści rodzin.

Tekst i fot. (cis)

Tylko dla panów?

Człowiek może ponoć przyzwyczaić się do wszystkiego. Nikogo z podróżnych nie zdziwi już specjalnie zapowiedź, słyszana na dworcu PKP, że pociąg takiej i takiej relacji, przyjeżdżający o godz. 12.30 nadjedzie z opóźnieniem 120 min. Niepunktualność w kursowaniu pociągów stała się codziennym zjawiskiem. Nie chodzi tylko o punktualność, lecz także o porządek w wagonach. Często leżą rozrzucone zapałki, pety i popiół, różne papiery i śmieci. Wystarczy wsiąść do pociągu Suwałki — Białystok, który przyjeżdża do Białegostoku po godz. 8. Fotele zakurzone, na osłonach grzejników warstwa błota, okna brudne, o podłodze lepiej nie wspominać. Nasuwa się refleksja: czy to bezpański pociąg? Czy drużyna konduktorska, na czele z kierownikiem pociągu, jest zadowolona z takiego stanu higieniczno-sanitarnego w wagonach?

Jest na stacji Białystok Centralny niewielki budyneczek, oznaczony literami WC. Wchodząc do wydzielonej części — dla mężczyzn najlepiej zatkać nos i zamknąć oczy. To, że rozchodzi się specyficzny zapach, to zjawisko normalne. Ale czy nie stać na wapno chlorowane lub inny środek odkażający i neutralizujący? Sedesy są tak niesamowicie brudne, że strach się do nich zbliżyć. Nie wiadomo, czy ktoś z pracowników Sanepidu był kiedyś w tym WC.

Podróżni lubią porządek i schludność. Władze PKP w stosunku do nich są konsekwentne w egzekwowaniu wszelkich obowiązków. Powinny więc również wywiązywać się ze swoich.

(sus)

W kilku wierszach

Dziś, 30 bm. o godz. 18 w Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. M. Lipcowego 14 odbędzie się spotkanie z **IRENEUSZEM KAMIŃSKIM**, znanym krytykiem sztuki, redaktorem lubelskiej „Kameny".

(bis)

Współgospodarze szkoły

Notatka „Współgospodarze szkoły", zamieszczona we wczorajszym wydaniu „Gazety", dotyczy Szkoły Podstawowej nr 9, a nie SP nr 2, jak podano pomyłkowo w informacji. Serdecznie przepraszamy.

Wyrazy serdecznego współczucia Naczelnemu Dyrektorowi Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa

inż. ANDRZEJOWI KICMANOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: pracownicy Centrali BZB.

k 4131-1

Kronika wypadków

Na ulicy Dzierżyńskiego w Białymstoku samochód „Nysa", którym kierował 17-letni Dariusz B., na skutek pęknięcia dętki w prawym przednim kole, uderzył w słup oświetlenia ulicznego. Kierujący został ranny i umieszczono go w szpitalu.

Na skrzyżowaniu al. Tysiąclecia Państwa Polskiego i ulicy Kombatantów w Białymstoku „Nysa", którą kierował 35-letni Marian Ł. uderzyła w skręcającą w lewo ciężarówkę „Jelcz". Skończyło się — powiedzieć można — szczęśliwie, gdyż tylko lekkimi obrażeniami doznanymi przez kierowcę i pasażerów „Nysy". Uszkodzenia obydwu pojazdów okazały się znaczne — sięgające około 73 tys. zł.

Również w Białymstoku na ul. Gagarina doszło do wywrócenia się samochodu strażackiego, jadącego do pożaru zaistniałego w mieszkaniu przy ul. M. Buczka 16. Kierowca, przy dużej szybkości, na nierównej nawierzchni ulicy — wskutek gwałtownego wstrząsu — stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na drugą połowę jezdni, gdzie samochód, w którym jechało sześciu strażaków, wywrócił się na bok. Spowodowało to tragiczne w skutkach następstwa. Jeden ze strażaków, Antoni S. został ciężko ranny i zmarł po sześciodniowym pobycie w szpitalu.

Na trasie z Moniek do Łodzi jadący wieczorem motorowerem Jan K. z Białegostoku, uderzył w tył nieoświetlonej furmanki, powożonej przez Antoniego R. ze wsi Rybaki. Motorowerzysta przypłacił to licznymi obrażeniami. Przewieziono go do szpitala.

We wsi Puciska, gmina Hajnówka jadący „Fiatem 125p" 28-letni Andrzej M. potrącił 26-letniego rowerzystę, Jana K. z miejscowości Kojły. W następstwie — doszło do złamania nogi i poszkodowanego trzeba było umieścić w szpitalu. (x)

POŻARY

We wsi Wojtowice, gmina Knyszyn w godzinach nocnych spaleniu uległ drewniany budynek mieszkalny, należący do Edwarda K. W domu tym mieścił się sklep spożywczy miejscowej GS. Ogień zniszczył artykuły spożywcze i różne opakowania. Przyczyną pożaru stało się prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej.

Z nie ustalonych przyczyn doszło do pożaru we wsi Werpol w gminie Nurzec Stacja. Spłonęła stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami, będąca własnością Aleksego Ch. Poniósł on straty w wysokości około 70 tys. zł.

Od zwarcia w radioodbiorniku włączonym do sieci doszło do pożaru w mieszkaniu Eugenii A. we wsi Mszczona, gmina Siemiatycze. Wnętrze mieszkania wraz ze sprzętem domowym uległy zniszczeniu na około 15 tys. zł.

(x)

Pies pogryzł chłopca

W ubiegły czwartek, 25 września br. około godz. 18 w rejonie ogródków działkowych przy ul. Wojsk Ochrony Pogranicza w Białymstoku pogryziony został przez psa prowadzonego na smyczy, 9-letni Krzysztof Robert.

Rodzice chłopca (ul. Bema 64 a m. 49, tel. 286-85) proszą właściciela psa o skontaktowanie się z nimi osobiście lub telefonicznie celem przedstawienia zaświadczenia o szczepieniu psa. W innym wypadku chłopcu grozi seria bolesnych zastrzyków. (ars)

Brunatny płyn z kranu

Płacimy za gorącą wodę, a mamy w kranach cuchnącą brunatną ciecz — skarży się nam mieszkanka bloku nr 4 a przy ul. Mistrzów Plonów w Białymstoku. Sprawdziliśmy; w mieszkaniach przy pierwszej klatce schodowej zamiast ciepłej wody cieknie opisana ciecz. Taki stan rzeczy trwa już szósty dzień. A opłaty nalicza się przecież za gorącą, czystą wodę.

(cis)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Szkoła żon", godz. 17.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Urodziny młodego warszawiaka", prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 12.30 i 15 (ostatni dzień); „Nosferatu — wampir", prod. RFN, kol. (od lat 18), godz. 17.30 i 20. (ostatni dzień).

„Ton" — „Orkiestra klubu samotnych serc sierżanta Peppera", prod. USA. panor., kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13 i 15.30; „Krótki sezon", prod. włosk., kol. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.

„Syrena" — „Nie ma mocnych", prod. polsk. (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Wendeta", prod. franc., panor., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Grzeszny żywot Franciszka Buły", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30; „Constans", prod. polsk. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Struktura kryształu", prod. polsk. (b.o.), godz. 17 i 20.

„Kolejarz" — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy, w godz. 19—23.30.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Wielki podryw", prod. polsk. (od lat 15); „Barwy mojej młodości", prod. jap. (od lat 15)

Dąbrowa Białostocka — „Pojedynek", prod. ang. (od lat 15)

Hajnówka — „Powrót człowieka zwanego Koniem", prod. USA (od lat 15)

Łapy — „Ale kino", prod. USA (od lat 15)

Mońki — „F.I.S.T.", prod. USA (od lat 18)

Siemiatycze — „Zapach kobiety" prod. włosk. (od lat 18)

Sokółka — „Wolne chwile", prod. polsk. (od lat 15); „Nie ma sprawy", prod. franc. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny; Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo — rysunek — grafika — najcenniejsze nabytki muzeum z lat 1976—1980.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16. Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Oddział Muzeum Okręgowego (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Wystawa rzeźb Alfonsa Karnego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX wieku; Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: Białystok w 36-leciu PRL.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Galeria: Żołnierz polski w sztuce ludowej. Wystawa czasowa: 400 lat polskiej kartografii wojskowej.

Reduta Obrony Białegostoku — Punkt Muzealny (Wysoki Stoczek) — czynna: w środy i czwartki w godz. 15—17, w soboty w godz. 13—15.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Jolanty Jakimy—Zerek (Rzeszów) i plakat Jana Młodożeńca (Warszawa) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Galeria stała: Współczesne malarstwo polskie oraz grafika i rzeźba z udziałem twórców zagranicznych; Stała ekspozycja malarstwa twórców białostockich: Józefa Charytona, Aleksandra Welsa, Włodzimierza Wasilewicza, Bronisława Tyla i in. — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Tkaniny Bronisławy Mytnik (okręg białostocki) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—16.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — Malarstwo realistyczne artystów plastyków okręgu warszawskiego: M. Bilińskiej, A. Lisiewicza, Wł. Kozłowskiego, J. Kwiatkowskiego, K. Zielińskiego — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—16.

Galeria BTF, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 — Wystawa fotografii M. Doleckiego, G. Kowalewicza, A. Sokólskiego i Z. Rynkiewicza pt. „Grabarka" — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 14—18.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.25 Comba jazzowe; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 Aud. publicystyczna; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczna; 18.33 Koncert życzeń; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Rodzinne muzykowanie; 20.05 Wieczór w Studiu GAMA; 21.05 Kronika sportowa; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Szczecin na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa K. Prońko; 7.15 Śpiewający aktorzy — Z. Kucówna; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedszkoli: „O misiu, jeżu i jesieni"; 10.00 „Witeź w tygrysiej skórze" — fragm. eposu; 10.30 Z nagrań S. Grapelly'ego; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Gra L. Hoffman; 11.40 VI Festiwal Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej; 12.05 Od solisty do orkiestry; 12.25 Mozart: 41 Symfonia C-dur; 13.00 Aud. publicystyczna; 13.10 B. Bartok: Suita taneczna; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 B. Britten: Poranki muzyczne; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Śpiewa M. Monroe; 16.40 Spotkanie z pisarzem; 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Biesiada; 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Krajobrazy; 19.00 Reportaż z XIV Festiwalu Pianistyki Polskiej; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 20.00 Redakcyjne Forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 H. Vieuxtemps: Koncert A-moll; 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Polska muzyka współczesna; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „W kręgu Enigmy" — odc. pow.; 9.10 Temat na jesień; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Faraon" — odc. pow.; 11.30 Muzyczne spotkania G. Ammonsa; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Cała jaskrawość" — odc. pow.; 14.00 Symfonie Haydna; 15.05 Piosenki P. McCartneya; 16.00 Szkice autobiograficzne; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Na zasłużonym chlebie; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Skazać na zagładę"; 19.20 Walczyki Z. Namysłowskiego; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „W kręgu Enigmy" — odc. pow.; 20.00 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 Teatr PR: „Ako"; 21.00 Muzyka z seriali telewizyjnych; 21.30 D. Ellington i jego muzyka; 22.08 Dr Hook; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Olimpiada języka rosyjskiego; 6.15 Naukowcy — rolnikom; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 **Białostocki Radiowy Kurier Poranny**; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Ze śpiewników Cz. Niemena; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Gra A. Rubinstein; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9.00 Muzyka kl. II—III; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „O misiu, jeżu i jesieni"; 10.00 Historia kl. VI; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. II lic.; 11.30 Muzyka operowa Offenbacha i Verdiego; 12.05 **„Gospodynie" — rep. G. Walczak**; 12.15 Śpiewa „Mazowsze"; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język rosyjski; 13.20 Muzyka kl. II—III; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Skrzypce — polski instrument ludowy; 15.05 „Matysiakowie"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Dzieci specjalnej troski; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; **16.40 Wiadomości; 16.45 Melodie z katowickiego studia; 17.05 „Zapomniana stacja" — rep. S. Poznańskiego**; 18.25 Bank inicjatyw; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Brahms — nowy romantyzm; 21.20 XII Diorama Muzyki Współczesnej; 21.50 NURT; 22.15 Twórcy pięknego słowa; 22.50 Fugi organowe J. S. Bacha.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia
9.00 Język polski kl. V—VI
9.55 Dla szkół: Język polski kl. II lic.
12.50 Dla kl. I—II lic.: „Rodzina współczesna"
13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia
15.50 Program dnia
15.55 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego
16.15 Dziennik
16.30 TV Klub Seniora
16.55 Telewizja Młodych przedstawia...
17.45 „Dom i my"
18.05 „Skojarzenia" — teleturniej
18.25 „Królik Bugs przedstawia" — film animowany
18.50 Dobranoc
19.00 „Skarbiec" — tygodnik historyczny; w programie m. in.: Sejm roku 1562 tzw. egzekucyjny; Sercem i orężem — kobiety w Powst. Listopadowym
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 Polski film telewizyjny: „Laureat"
21.05 Lekarz radzi — „O udarze mózgu"
21.15 Konfrontacje: „Dlaczego Antarktyda?"
21.45 „Aktor i piosenka" — śpiewa M. Święcicki
22.15 Klub Dobrej Książki
22.55 Dziennik.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 „Skojarzenia" — teleturniej
10.20 Polski film telewizyjny: „Laureat"
11.10 Lekarz radzi — „O udarze mózgu"
11.20 „Skarbiec" — tygodnik historyczny
11.50 „Dlaczego wypływają... — program K. Baranowskiego
16.50 Program dnia
16.55 Dla młodych widzów: „Dawid Copperfield" — serial prod. TV ang.
17.45 „Dlaczego wypływają..." — program K. Baranowskiego
18.10 „Mój koncert" — Pasje muzyczne Janusza Odrowąża-Pieniążka
19.00 Piosenki tygodnia
19.10 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 „Wtorek Melomana" — recital klawesynowy B. Strzeleckiej
21.10 24 godziny
21.20 Filmoteka Narodowa: Filmy Andrzeja Munka — „Eroica"
22.40 Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny.

PR i TV zastrzega sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas"
6.40 — Gimnastyka poranna
7.05 — M. Gorki „E. Bułyczew i inni" — spektakl
12.50 — Filmy dokumentalne o Cyprze
13.05 — Telestadion
13.35 — Spór — klub
14.35 — Koncert kwartetu harmonistów
15.05 — Adresy młodych
16.05 — W naszym ogrodzie
16.35 — Chcę wszystko poznać
17.00 — Życie nauki
17.45 — „Wakacje Krosza" — film fab. 1 odc.
19.00 — Program informacyjny „Czas"
19.45 — Życie muzyczne.

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 30. IX. 1980 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, położniczy.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1. 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2 77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-08 Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2 11-30 Dział Sportowy 2-23 17 Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03, Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia w Białymstoku: ul. Wesołowskiego 1 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. ... redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11 Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch" w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013

I-2

Kadry dla służby zdrowia

Sieć wiejskich ośrodków zdrowia w woj. łomżyńskim jest gęstsza niż w wielu innych regionach. Na jeden ośrodek przypada tu około 4 tys. osób (średnia w kraju — ok. 4,5 tys.). Z 56 placówek zdrowia, w tym 27 gminnych i 29 wiejskich, sześciu przychodni rejonowych, trzynastu aptek i 39 punktów aptecznych, korzysta blisko 230 tys. osób. Nie ma więc potrzeby zwiększania ilości tych placówek.

Wiele natomiast do życzenia pozostawiają jakość pracy i zaopatrzenie w leki. Należałoby też lepiej dostosować godziny otwarcia placówek, do potrzeb mieszkańców.

Problemem jest również sprawa kadr lekarskich. Na początku br. na wsi zatrudnionych było 53 lekarzy, dziewięciu felczerów, 118 pielęgniarek (w tym siedemnaście środowiskowych), 36 położnych, trzynastu magistrów farmacji i 27 pracowników socjalnych. Obecnie potrzebnych jest trzydziestu lekarzy medycyny i dwudziestu stomatologów. Do tej pory na wsi funkcjonuje instytucja tzw. poradni objazdowych, m. in. stomatologicznych, dziecięcych , poradni „K".

W miarę zatrudniania lekarzy, zmieniać się będzie struktura gminnych ośrodków zdrowia. Stawać się one będą placówkami pełnoprofilowymi. Większość ośrodków, to budynki nowe lub zaadaptowane, mające mieszkania dla personelu. (zp)

Na szlakach PKP

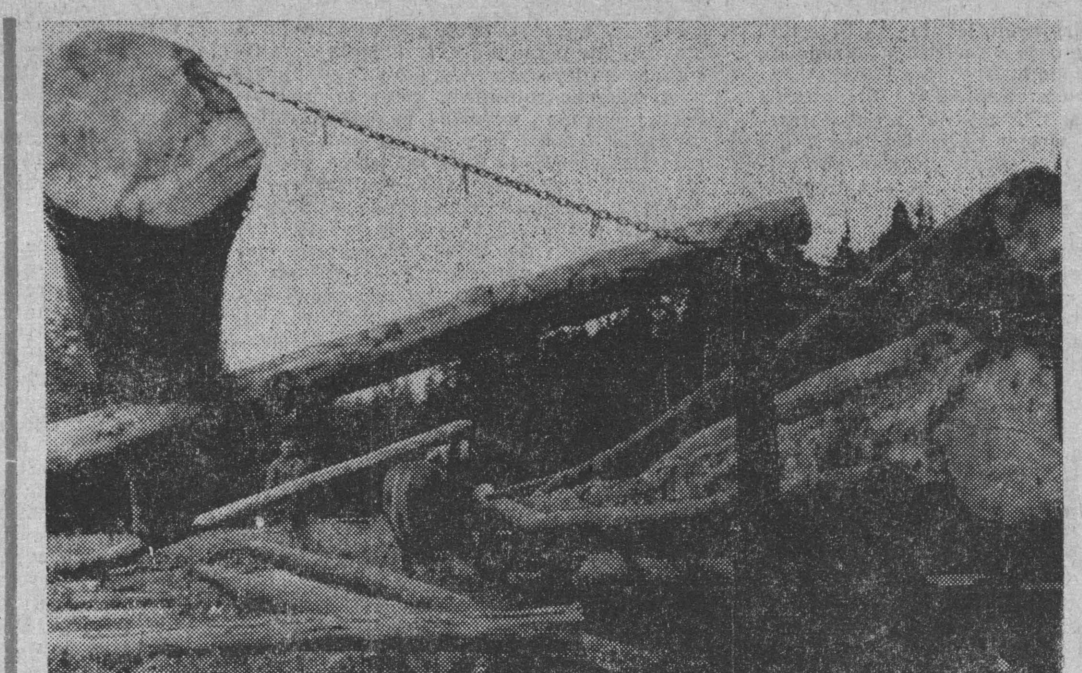
Z roku na rok wzrastają zadania przewozowe PKP zarówno pasażerskie jak i towarowe. Tymczasem stan techniczny szlaków kolejowych w woj. suwalskim wymaga szybkiej poprawy.

Najpilniejsze potrzeby niejednokrotnie zgłaszano nadrzędnym władzom kolejowym. Dotyczy to zwłaszcza wymiany nawierzchni na linii Ełk—Olecko—Gołdap i Olecko—Suwałki, wymiany szyn na bezstykowe na odcinku Sokółka—Suwałki, budowy drugiego toru na linii Białystok—Sokółka—Suwałki, kompletnej wymiany nawierzchni na linii Giżycko—Kruklanki, budowa mijanek na trasie Ełk—Olecko—Suwałki, co umożliwiałoby zwiększenie częstotliwości kursowania pociągów.

Pomimo istotnych potrzeb, żadne większe roboty modernizacyjne w woj. suwalskim nie były przewidziane w tym roku. Natomiast na niektórych odcinkach prowadzone są kapitalne remonty nawierzchni, polegające przede wszystkim na wymianie szyn na torach stacyjnych oraz na bezstykowe na trasie Ełk—Stare Juchy, wtórna wymiana szyn na torach głównych na odcinku Kamienna Nowa—Jastrzębna. Z planowanej wymiany 28 rozjazdów na stacjach, dotychczas wykonano trzynaście sztuk. Dokonywany jest remont kapitalny trasy teletechnicznej Ełk—Mikołajki.

Realizacja wielu zadań przeciąga się w czasie ze względu na brak materiałów. A zima już się zbliża.

W trakcie modernizacji znajduje się dworzec w Suwałkach. Przebudowuje się tu kotłownię, instalację centralnego ogrzewania oraz oświetlenia. (b-icz)



Wywóz drewna leśną ciuchcią ze składnicy Nadleśnictwa Głęboki Bród w Puszczy Augustowskiej do tartaku w Płociczni.
KAW — Jan Podziewski

Pomyślnie wykonują zadania

Pomyślnie przebiega realizacja tegorocznych zadań w zakładach produkcyjnych, usługowych i handlowych w Wysokiem Mazowieckiem. Załoga Zakładu Mleczarskiego plan ośmiu miesięcy br. wykonała w 108,7 proc. Wyprodukowała ona przetwory mleczne wartości 298 mln zł.

Osiągnięciami może poszczycić się załoga Zakładów Przetwórstwa Mięsnego, która plan wykonała w 108 proc. Plan wykonały także: Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i zakłady produkcyjne Oddziału WSS „Społem". Wzrost wartości produkcji uzyskano przede wszystkim poprzez zwiększoną wydajność pracy, zwłaszcza w Zakładzie Mleczarskim, Oddziale WSS „Społem" i Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego.

Wartość usług świadczonych przez gospodarkę uspołecznioną w okresie ośmiu miesięcy br. osiągnęła 19,2 mln zł. Stanowi to 101,8 proc. zadań planowych. Nie wykonały planu usług jedynie Gminna Spółdzielnia i Spółdzielnia Kółek Rolniczych.

Sprzedaż detaliczna handlu uspołecznionego osiągnęła kwotę 228 mln zł. W porównaniu do analogicznego okresu ub. r. stanowi to wzrost o 32 proc.. Pomimo to nie wykonano zadań planowych. Wystąpił brak m.in. galanterii czekoladowej, dżemów, konfekcji damskiej większych rozmiarów i obuwia damskiego. (lat)

Uzgadniać?

Kilka dni temu wpłynęło do redakcji pismo, które przytaczamy w całości:

„W związku z przedstawionym postulatem przez kierowców „taxi" woj. łomżyńskiego na zebraniu ogólnym, które odbyło się 12 września br., Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Łomży zwraca się z uprzejmą prośbą, by wszystkie krytyczne notatki ze strony klientów dotyczące działalności usługowej naszych członków, przed wydrukowaniem były uzgodnione ze Zrzeszeniem, w celu doprowadzenia do obiektywnej prawdy zaistniałych faktów".

Było to zarazem wyjaśnienie na krytyczną notatkę: „Na postoju „taxi", zamieszczoną 17 lipca br.

Czy Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Łomży pozwoli, że przed wydrukowaniem uzgadniać będziemy również wszystkie listy pochwalne, które nadchodzą do naszej redakcji, a dotyczące działalności usługowej ich członków, w celu doprowadzenia do o b i e k t y w n e j prawdy zaistniałych faktów? (bjm)

Z Sesji MRN w Suwałkach

Gospodarski obrachunek

Niedawno obrady MRN w **Suwałkach** poświęcone były ocenie realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta w okresie ośmiu miesięcy br. Miniony okres był trudny w gospodarce miasta. Nie w pełni zostały wykonane zadania w dziedzinie usług, budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej i kapitalnych remontów. Rozbudowa infrastruktury komunalnej boryka się z wieloma trudnościami. Postęp na budowie Zespołu Szpitalnego jest niski.

Gospodarka komunalna i mieszkaniowa, to jedna z najważniejszych dziedzin mająca wpływ na poprawę warunków socjalnych i bytowych mieszkańców oraz stan sanitarny i estetyczny miasta. Nie satysfakcjonuje gospodarzy budownictwo mieszkaniowe.

W roku bieżącym przewidywano uzyskanie 1260 mieszkań o powierzchni użytkowej 69 tys. m kwadr. w tym 952 mieszkania z budownictwa spółdzielczego, 195 mieszkań z patronackiego i 113 z budownictwa indywidualnego.

Dotychczas przekazano do użytku tylko 370 mieszkań spółdzielczych. Są to mieszkania, które przeszły „poślizgiem" z roku ubiegłego. W trakcie budowy znajduje się osiemnaście budynków na Osiedlu „Północ II" i jeden na Osiedlu „Noniewicza".

Zaawansowanie robót jest różne. Na niektórych obiektach wykonano tylko stan zerowy. W niektórych prowadzone są już roboty instalacyjne i wykończeniowe.

Zaszła więc konieczność dostosowania zadań budownictwa mieszkaniowego do rzeczywistych możliwości wykonawczych przedsiębiorstw budowlanych. **Z planu tegorocznego skreślono osiem budynków mieszkalnych o 360 mieszkaniach.** Zmniejszony plan, przy zwiększeniu wysiłków wykonawców, stwarza szansę oddania do użytku do końca br. jedenastu budynków.

Nie jest również różowo na rozpoczętej budowie czterech budynków w ramach budownictwa patronackiego. Istnieje jednak możliwość przekazania do końca roku dwóch obiektów pod warunkiem, że nastąpi pełna mobilizacja wykonawców, mianowicie **Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego i Zakładu Remontowo-Budowlanego WZSR.**

Przewidywano, że w tym roku zakończy się budowę 113 budynków jednorodzinnych. Dotychczas wybudowano 35 budynków, w których są już lokatorzy. Główną przyczyną tak niskiego wykonania planu jest **brak materiałów budowlanych, zwłaszcza cementu, wapna i materiałów instalacyjnych.**

Z inwestycji towarzyszących kontynuowana jest **budowa szkoły podstawowej o 33 izbach** wraz z 4-oddziałowym przedszkolem na Osiedlu „Północ".

Załogi przedsiębiorstw przemysłowych dokładały wiele wysiłków do realizacji zadań produkcyjnych. Pomimo perturbacji w dostawach potrzebnych surowców, ogólnie zadowalającym wynikiem legitymuje się przemysł. Przestoje niektórych zakładów nie spowodowały istotnych zakłóceń w realizacji zadań produkcyjnych. Wykonanie rocznego planu sprzedaży wyrobów własnych na koniec sierpnia wyniosło 66 proc. (b-icz)

Czy skończy się na kolejnym zebraniu?

Wieś walczy o szkołę

Mieszkańcy gminnej wsi Szypliszki-Słobódka od czterech lat nie mogą doczekać się modernizacji zlokalizowanej tu Szkoły Podstawowej. Szkoła, o którą walczą od 1976 roku wymaga powiększenia. Obiecuje się im to dość regularnie i corocznie sprawa ucicha. Niedawno uczestniczyłem w kolejnym spotkaniu mieszkańców wsi z kuratorem Oświaty i Wychowania w Suwałkach, LUDWIKIEM BARTOSIAKIEM oraz władzami gminnymi.

Przedstawiam w dużym skrócie wypowiedzi rolników, nauczycieli, zaproszonych gości, rezerwując sobie prawo powrócenia do tej sprawy. Mimo iż na tym zebraniu problemu nie rozwiązano, uważam, że było ono bardzo ważne i symptomatyczne.

— O naszej szkole mówi się długo. W początku 1978 roku Kuratorium powiadomiło nas o jej rozbudowie, o zbudowaniu sali gimnastycznej, [illegible]ęciu mieszkań dla nauczycieli a także nowych sal lekcyjnych. Rolnicy zadeklarowali pomoc w wysokości około 200 tys. złotych. Możemy pomóc w różny sposób, nawet dać cement. Wyrażam tu zdanie wszystkich mieszkańców Szypliszek i Słobódki. Ale trzeba zmienić klimat wokół tej budowy. Trzeba zaangażowania władz. **(Leon Senda — mieszkaniec** Szypliszek).

— Trzeba nam pomóc. My też pomożemy. Mam siedem ton cementu na silos. Oddam tonę na szkołę. Każdy odda. Na dojazdy do innych szkół dzieci nie puścimy. To są gospodarskie dzieci i pomagają nam. Władze zwodzą nas jak kawaler pannę... **(Piotr Wiliwiński** — rolnik).

— Zbiorczą Szkołę Gminną zrobiono w Żubrynie. Dlaczego nie u nas, w gminnej wsi? Prosimy o przeniesienie jej do Szypliszek. **(Feliks Grygieńć** — rolnik).

— Od czterech lat mamy tylko zebrania i ciągle mówimy o tej szkole. Miało być przedszkole. Nie ma nic. Gdzie indziej buduje się szkoły i rozbudowuje. A my jesteśmy na szarym końcu. **(Antoni Luty** — emerytowany nauczyciel).

— Korzystając z obecności przedstawicieli Kuratorium musimy wszystko wyjaśnić. Rolnicy deklarują pomoc i mają prawo dowiedzieć się jak ona zostanie przyjęta. Musimy mieć wszystko czarno na białym. I to jak najszybciej. My tu z Naczelnikiem jesteśmy na miejscu i ciągle słuchamy o tym problemie. **(Leon Puciłowski** — sekretarz KG PZPR w Szypliszkach).

— **Postulaty komisji wnioskowej zebrania:**

— modernizować szkołę w Szypliszkach;

— spowodować rozpoczęcie prac jeszcze jesienią tego roku;

— przenieść siedzibę ZSG do Szypliszek-Słobódki;

— spowodować, aby władze szkolne przeanalizowały pracę gminnych dyrektorów szkół.

I na zakończenie wypowiedź Kuratora:

— Nie mogę wam powiedzieć od razu, czy szkoła będzie rozbudowywana. Ta sprawa leży w kompetencji wojewody. Będziemy o tym rozmawiać i w początku listopada dam wam konkretną odpowiedź. Dziękuję za oferowaną pomoc i cieszę się, że sprawa szkoły tak mocno obchodzi społeczeństwo. Pracą nauczycieli i szkolnych władz gminnych zajmiemy się. Przeanalizujemy wasze postulaty.

Zebranie skończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Modernizacja szkoły jeszcze raz została odłożona. Sukcesem jest ustalenie konkretnego terminu odpowiedzi władz. Mieszkańcy wsi liczą na to. Zadają jednak pytanie: — czy sprawa nie skończy się na kolejnym zebraniu?

E. BUREL

Sześć tragicznych ofiar

Wypadki przy pracach gospodarskich

Mamy właśnie okres intensywnych, jesiennych prac rolniczych. Na drogach, polach i w obejściach gospodarskich od świtu do nocy panuje ożywiony ruch. Pracują ciągniki i maszyny, używa się różnych urządzeń elektrycznych. W pośpiechu i trosce o zebranie i przewiezienie płodów, rolnicy zapominają czasem o zachowaniu niezbędnej ostrożności i przepisów bezpieczeństwa pracy, o właściwym obchodzeniu się z maszynami. I nierzadko dochodzi w następstwie do nieszczęścia.

Niedawno wieczorem doszło do tragicznego wypadku na polu należącym do Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Tuluzach, gmina Ełk. Wiożący ciągnikiem przyczepę załadowaną słomą 34-letni Tadeusz M. wjechał w strome zagłębienie pola, co doprowadziło do wywrócenia się ciągnika na bok. Traktorzysta dostał się pod ciągnik, ponosząc śmierć na miejscu.

W podobnych okolicznościach doszło do wypadku, który pociągnął za sobą tragiczne skutki, w miejscowości Krejwiany, gmina Wiżajny. 16-letni Jarosław K., nie mający pozwolenia na prowadzenie ciągników, wykonywał prace na polu swego ojca. W pewnym momencie, nie zachowując należytej ostrożności na pochyłym gruncie, doprowadził do wywrócenia się ciągnika. Został przygnieciony i poniósł śmierć.

W miejscowości Chocki, gmina Raczki 36-letni rolnik, Eugeniusz M., jadąc około godz. 21 własnym ciągnikiem, z nie znanych dotychczas przyczyn skręcił i wjechał prosto w znajdujące się obok drogi bagno. Znaleziono go obok ciągnika, leżącego w wodzie i już nieżywego

Z kolei w Sulimach, gmina Biała Piska wydarzył się inny wstrząsający wypadek. Podczas rozładunku kiszonki z roztrząsacza obornika dostał się w tryby urządzenia maszyny 6-letni chłopiec, Karol, który towarzyszył swemu ojcu przy wykonywaniu tej pracy. Chłopiec został ciężko ranny i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

We wsi Sierzputy Marki, gmina Śniadowo, 23-letni traktorzysta z miejscowej SKR, Andrzej S., nie posiadający uprawnień spawacza, chciał naprawić uszkodzony pług. W czasie podłączania na prywatnym podwórku spawarki do sieci elektrycznej został śmiertelnie porażony prądem.

I jeszcze jedno tragiczne zdarzenie, które miało miejsce 23 września na drodze polnej w Kalinowie, gmina Piątnica. Jadąca furą konną załadowaną jęczmieniem, Czesława P. przewoziła siedzącą na wierzchu słomy swoją matkę, 84-letnią Władysławę. W pewnym momencie koła wozu trafiły z jednej strony na wgłębienie, fura raptownie się przechyliła i staruszka spadła na ziemię, uderzając głową o twardy grunt, poniosła śmierć na miejscu. (x)

POŻARY

W Kałęczynie, gmina Pisz, w suszarni pasz, należącej do PGR Borki doszło do pożaru wskutek samozapalenia się składowanej paszy. PGR poniosło straty w wysokości około 40 tys. zł.

W Hermanowej Woli, gmina Ryn na skutek zwarcia w wadliwie funkcjonującej instalacji elektrycznej doszło do pożaru, w którym spaliła się drewniana stodoła wartości około 25 tys. zł na szkodę Nadleśnictwa w Giżycku.

We wsi Sędziwuje, gmina Zambrów pożar wybuchł wieczorem w zabudowaniach Czesława N. Częściowo spłonęła drewniana stodoła kryta słomą wraz z tegorocznymi zbiorami. Rolnik poniósł straty w wysokości około 60 tys. zł, a przyczyną tego było również — jak ustalono — samozapalenie się wilgotnego zboża. (x)

„No bo ja się boję myszy..."

W łomżyńskim Oddziale „Gazety" rozdzwoniły się ostatnio telefony.

— Ratujcie nas przed szczurami i myszami, które rozpanoszyły się na osiedlu „Jantar" w Łomży — wołali do słuchawek lokatorzy.

Myszy spotkać można niemal wszędzie. Paradują bezkarnie po osiedlowych ścieżkach i piwnicznych korytarzach. Kanałami, dziurami i szparami wchodzą do mieszkań. Niektórzy twierdzą, że mysz przejść może nawet przez dziurkę od klucza.

Gryzonie przedostają się do domowych spiżarni, uszkadzają pojemniki z kaszą i mąką. Znaleźć je można w bieliźniarkach, piekarnikach, za lodówką. Niektórzy przyzwyczaili się nawet do tych „lokatorów".

Nie wszyscy jednak (zwłaszcza kobiety) tolerują obecność myszy. Żona Tadeusza Z., na widok myszy w łóżku, straciła niemal mowę. Gdy ją odzyskała — narobiła tyle krzyku, że trudno ją było uspokoić.

Mąż musiał obiecać, że jak najszybciej zrobi z nimi porządek. Do dziś udało mu się złapać, na rozstawionych w różnych miejscach mieszkania pułapki, dokładnie (gdyż skrupulatnie liczył) 23 sztuki.

W przypadku myszy skutecznym środkiem może okazać się kawałek deseczki z drutem i coś na mały mysi ząbek. Ze szczurami jest gorzej. Czasami uda się „takiego" zaiapać na pułapkę. Szczury robią spustoszenie w zapasach żywnościowych, zgromadzonych w piwnicach, uszkadzają narty, meble, deski, ubranie...

Czy naprawdę nie ma na nie skutecznego środka? Okazuje się, że jest. Pragniemy o tym poinformować mieszkańców osiedla „Jantar", że już niedługo skończą się narzekania na gryzonie. Przestraszone kobiety będą mogły w nocy spokojnie usnąć. Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łomży uznał za konieczne przeprowadzenie powszechnej deratyzacji.

Trwają jeszcze rozmowy co do jej terminu. Miejmy jednak nadzieję, że Białostocki Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji, który będzie bezpośrednim wykonawcą, nie będzie czekał do następnej jesieni. (bjm)

Co ważniejsze: kolejka czy potrzeba?

Przy ul. Mickiewicza 20 „a" w Ełku stoi dom, który już przed siedmiu laty przeznaczony był do rozbiórki. W ciężkich warunkach zamieszkuje tu dziewięć rodzin. Nie opłaci się miastu remontować tej rudery.

Ogółem w Ełku jest obecnie około piętnastu budynków przeznaczonych do rozbiórki. Trzeba więc mieć mieszkania blisko 120 rodzinom. Sytuacja jest trudna, gdyż większość tych osób nie należy do Spółdzielni Mieszkaniowej.

Są jednak i wyjątki. Kazimierz M., zamieszkujący z 5-osobową rodziną w jednym pokoju z kuchnią, ma wpłacony pełny wkład do Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt".

Zasadą przydzielania mieszkań spółdzielczych jest kolejność. Pozornie — sprawiedliwie. Ale komputerowa sprawiedliwość nie widzi człowieka. Czy nie byłoby słusznie, by „Świt" — prócz kolejności — uwzględniał także hierarchię potrzeb?

(zb)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Szkoła żon", godz. 17.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Miłość Adeli H.", prod. franc. (od lat 15)

Grajewo — „Szacowni nieboszczycy", prod. włosk. (od lat 18)

Kolno — „Ucieczka na Atenę", prod. ang. (od lat 15)

Wysokie Mazowieckie — „Alicja już tu nie mieszka", prod. USA (od lat 15)

Zambrów — „Przypływ uczuć", prod. franc. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Wujaszek Marin miliarderem", prod. rum. (od lat 12)

Suwałki „Kultura" — „Król Cyganów", prod. USA (od lat 18)

Augustów — „Omen", prod. ang. (od lat 18)

Ełk „Polonia" — „Ostatni raz", prod. USA (od lat 15)

Ełk „Zorza" — „Żądło", prod USA (od lat 15)

Ełk „Studio" — „Sekret Enigmy" cz. I i II. prod. polsk. (od lat 12)

Giżycko — „Dzień weselny", prod. USA (od lat 15)

Gołdap — „Dziedzictwo", prod. ang. (od lat 18)

Olecko — „Przybywa jeździec", prod. USA (od lat 15)

Orzysz — „Pełnia", prod. polsk. (od lat 15); „Odrażający, brudni, źli", prod. włosk. (od lat 18)

Pisz — „Bestia", prod. polsk. (od lat 18); „Niezamężna kobieta", prod. USA (od lat 18)

Ruciane—Nida — „Na tropie Wilbyego", prod. ang. (od lat 18)

Sejny — „Fedora", prod. RFN (od lat 15)

Węgorzewo — „Wyrok śmierci", prod. polsk. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych); wtorki i czwartki w godz. 10—18, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, w niedziele w godz. 11—15. Wystawa: Pejzaż polski w malarstwie Jerzego Zgorzałka.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu, czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, wiejskie rzemiosło drzewne, tradycyjne miary i wagi, młynarstwo, kowalstwo, rybołówstwo, myślistwo, zespół skansenowski budownictwa mazowiecko-podlaskiego z ekspozycją wnętrz; wystawa — Dzieło i życie Krzysztofa Kluka. Wystawa czasowa: Len — roślina przemysłowa.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz—Kowalski 1846—1915. Wystawy czasowe: Biograficzno-literacka — wystawa poświęcona Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu; Polski ruch esperancki.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY
W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — wystawa pt. „Polskie orły" — tkanina Elżbiety Piwowarczyk — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16.

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Janusz Wądołowski — „Dziadek" — ekspozycja czynna codziennie.

Galeria Sztuki Współczesnej, Plac Żeglickiego 1 — Wystawa akwareli Stanisława Kędzielawskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 11—18, w soboty w godz. 11—16.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1 piętro) — Wystawa Jerzego Salamona — Kobieta w malarstwie: „Akt" — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 9—15.

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Architektura drewniana woj. suwalskiego — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.25 Comba jazzowe; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 Aud. publicystyczna; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczna; 18.33 Koncert życzeń; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Rodzinne muzykowanie; 20.05 Wieczór w Studiu GAMA; 21.05 Kronika sportowa; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Szczecin na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa K. Prońko; 7.15 Śpiewający aktorzy — Z. Kucówna; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedszkoli: „O misiu, jeżu i jesieni"; 10.00 „Witeź w tygrysiej skórze" — fragm. eposu; 10.30 Z nagrań S. Grapelly'ego; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Gra L. Hormann; 11.40 VI Festiwal Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej; 12.05 Od solisty do orkiestry; 12.25 Mozart: 41 Symfonia C-dur; 13.00 Aud. publicystyczna; 13.10 B. Bartok: Suita taneczna; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 B. Britten: Poranki muzyczne; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Śpiewa M. Monroe; 16.40 Spotkanie z pisarzem; 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Biesiada; 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Krajobrazy; 19.00 Reportaż z XIV Festiwalu Pianistyki Polskiej; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 20.00 Redakcyjne Forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 H. Vieuxtemps: Koncert A-moll; 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Polska muzyka współczesna; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „W kręgu Enigmy" — odc. pow.; 9.10 Temat na jesień; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Faraon" — odc. pow.; 11.30 Muzyczne spotkania G. Ammonsa; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Cała jaskrawość" — odc. pow.; 14.00 Symfonie Haydna; 15.05 Piosenki P. McCartneya; 16.00 Szkice autobiograficzne; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Na zasłużonym chlebie; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Skazać na zagładę"; 19.20 Walczyki Z. Namysłowskiego; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „W kręgu Enigmy" — odc. pow.; 20.00 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 Teatr PR: „Ako"; 21.00 Muzyka z seriali telewizyjnych; 21.30 D. Ellington i jego muzyka; 22.08 Dr Hook; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Olimpiada języka rosyjskiego; 6.15 Naukowcy — rolnikom; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny**; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Ze śpiewników Cz. Niemena; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Gra A. Rubinstein; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9.00 Muzyka kl. II—III; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „O misiu, jeżu i jesieni"; 10.00 Historia kl. VI; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. II lic.; 11.30 Muzyka operowa Offenbacha i Verdiego; **12.05 „Gospodynie" — rep. G. Walczak**; 12.15 Śpiewa „Mazowsze"; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język rosyjski; 13.20 Muzyka kl. II—III; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Skrzypce — polski instrument ludowy; 15.05 „Matysiakowie"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Dzieci specjalnej troski; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; **16.40 Wiadomości; 16.45 Melodie z katowickiego studia; 17.05 „Zapomniana stacja" — rep. S. Poznańskiego; 18.25 Bank inicjatyw; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Brahms — nowy romantyzm**; 21.20 XII Diorama Muzyki Współczesnej; 21.50 NURT; 22.15 Twórcy pięknego słowa; 22.50 Fugi organowe J. S. Bacha.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia

9.00 Język polski kl. V—VI

9.55 Dla szkół: Język polski kl. II lic.

12.50 Dla kl. I—II lic.: „Rodzina współczesna"

13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia

15.50 Program dnia

15.55 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego

16.15 Dziennik

16.30 TV Klub Seniora

16.55 Telewizja Młodych przedstawia...

17.45 „Dom i my"

18.05 „Skojarzenia" — teleturniej

18.25 „Królik Bugs przedstawia" — film animowany

18.50 Dobranoc

19.00 „Skarbiec" — tygodnik historyczny; w programie m. in.: Sejm roku 1562 tzw. egzekucyjny; Sercem i orężem — kobiety w Powst. Listopadowym

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.10 Polski film telewizyjny: „Laureat"

21.05 Lekarz radzi — „O udarze mózgu"

21.15 Konfrontacje: „Dlaczego Antarktyda?"

21.45 „Aktor i piosenka" — śpiewa M. Święcicki

22.15 Klub Dobrej Książki

22.55 Dziennik.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 „Skojarzenia" — teleturniej

10.20 Polski film telewizyjny: „Laureat"

11.10 Lekarz radzi — „O udarze mózgu"

11.20 „Skarbiec" — tygodnik historyczny

11.50 „Dlaczego wypływają... — program K. Baranowskiego

16.50 Program dnia

16.55 Dla młodych widzów: „Dawid Copperfield" — serial prod. TV ang.

17.45 „Dlaczego wypływają..." — program K. Baranowskiego

18.10 „Mój koncert" — Pasje muzyczne Janusza Odrowąża—Pieniążka

19.00 Piosenki tygodnia

19.10 Program lokalny

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.10 „Wtorek Melomana" — recital klawesynowy B. Strzeleckiej

21.10 24 godziny

21.20 Filmoteka Narodowa: Filmy Andrzeja Munka — „Eroica"

22.40 Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny.

PR i TV zastrzega sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas"

6.40 — Gimnastyka poranna

7.05 — M. Gorki „E. Bułyczew i inni" — spektakl

12.50 — Filmy dokumentalne o Cyprze

13.05 — Telestadion

13.35 — Spór — klub

14.35 — Koncert kwartetu harmonistów

15.05 — Adresy młodych

16.05 — W naszym ogrodzie

16.35 — Chcę wszystko poznać

17.00 — Życie nauki

17.45 — „Wakacje Krosza" — film fab. 1 odc.

19.00 — Program informacyjny „Czas"

19.45 — Życie muzyczne.

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 30. IX. 1980 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, położniczy.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — **tel. 999**

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — **tel. 999**

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-88 Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30 Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-60. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

I-2